P
Opłata pocztowa uiszczona ryczałtem.

Cena numeru 15 groszy

Dzisiejszy numer zawiera 12 stron

ILUSTROWANA
REPUBLIKA

Rok XV. | ŁÓDŹ. PIĄTEK, DNIA 11 CZERWCA 1937 R. | CENA NUMERU 15 GROSZY. | № 158

MANIFESTACYJNE POWITANIE P. PREZYDENTA

po powrocie z Rumunii. — Na dworcu w Warszawie oczekiwali przyjazdu Głowy Państwa Marsz. Smigły-Rydz oraz rząd z premierem Składkowskim na czele

Niezliczone tłumy w stolicy i na dworcach zgotowały owację P. Prezydentowi

WARSZAWA, 10 czerwca.

(PAT) Dziś w godzinach wieczornych stolica w oczekiwaniu powrotu z Rumunii Pana Prezydenta Rzeczypospolitej przybrała uroczysty wygląd.

Ulice, którymi miał przejeżdżać orszak Pana Prezydenta R. P., zostały udekorowane flagami. Po obu stronach Alei Jerozolimskich powiewają ze specjalnie ustawionych masztów, przyozdobionych stylizowanymi orłami flagi o barwach narodowych.

Już na długo przed przybyciem Pana Prezydenta R. P. gromadziły się wzdłuż trasy na chodnikach tłumy publiczności. Na jezdni po obu stronach stanęły liczne organizacje, młodzież szkolna, a wojsko od dworca aż do Zamku zaciągnęło szpaler.

W Al. Jerozolimskich naprzeciw wyjścia na peron, na który miał przybyć pociąg Pana Prezydenta R. P. stanęły poczty sztandarowe sfederowanych związków b. wojskowych. Dalej ustawił się szwadron honorowy szwoleżerów. Na chodniku przed wyjściem ustawiły się poczty sztandarowe cechów.

Samo wyjście z peronu na ulicę zostało pięknie udekorowane girlandami z jedliny i bogato iluminowane. Naprzeciwko dworca widniał duży transparent z napisem: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje".

Dolny peron dworca Zachodniego udekorowano zielenią i emblematami państwowymi.

Schody, prowadzące ku wyjściu na Al. Jerozolimskie wysłano dywanami oraz iluminowano. Przed samym wyjściem stanął posterunek honorowy kompanii zamkowej.

Na peronie ustawiła się kompania chorągwiana pułku piechoty z orkiestrą. Parę minut po godz. 21-ej poczęli przybywać na dworzec dygnitarze państwowi: p. prezes rady ministrów gen. Sławoj-Składkowski, marszałek senatu Prystor, marszałek sejmu Car, członkowie rządu, prezes Najwyższej Izby Kontroli gen. dr. Jakób Krzemieński, pierwszy prezes Sądu Najwyższego Supiński, pierwszy prezes Najwyższego Trybunału Administracyjnego Hełczyński, generalicja, podsekretarze stanu, członkowie poselstwa rumuńskiego w Warszawie, ks. biskup polowy W. P. Gawlina, prezydium m. st. Warszawy z prezydentem St. Starzyńskim na czele i wyżsi urzędnicy państwowi.

O godz. 21 m. 15 przybył na peron dowódca O.K. gen. Trojanowski, który dokonał przeglądu kompanii chorągwianej.

O godz. 21.30

PRZYBYŁ NA DWORZEC P. MARSZAŁEK ŚMIGŁY-RYDZ.

Po przywitaniu się z p. premierem gen. Sławoj-Składkowskim, marszałkami izb ustawodawczych i członkami rządu, p. Marszałek skierował się na dolny peron.

W chwili ukazania się Pana Marszałka na peronie, orkiestra odegrała hymn honorowy, kompania chorągwiana sprezentowała broń.

Po przejściu przed frontem kompanii Pan Marszałek wraz z obecnymi dostojnikami państwowymi udał się w stronę toru, na który wejść miał pociąg wiozący Pana Prezydenta R. P.

O godz. 21.43 wjechał na peron przy dźwiękach hymnu narodowego pociąg specjalny.

Wysiadającego z wagonu Pana Prezydenta R. P. w towarzystwie p. min. Becka i towarzyszącej mu świty powitał Pan Marszałek Śmigły-Rydz, następnie p. premier, marszałkowie senatu i sejmu, członkowie rządu i kolejno wszyscy obecni na peronie dostojnicy.

Odebrawszy następnie raport od dowódcy kompanii chorągwianej, Pan Prezydent R. P. przeszedł przed jej frontem w towarzystwie P. Marszałka Śmigłego-Rydza, p. premiera Sławoj-Składkowskiego i p. min. spr. wojsk. gen. Kasprzyckiego.

Przed opuszczeniem dolnego peronu P. PREZYDENT R. P. POŻEGNAŁ SIĘ Z MASZYNISTĄ I OBSŁUGĄ POCIĄGU SPECJALNEGO,

ściskając wszystkim dłonie.

W chwili gdy Pan Prezydent ukazał się w Al. Jerozolimskich w otoczeniu Marszałka Śmigłego-Rydza i dostojników państwowych, zebrana tłumnie publiczność

ZGOTOTWAŁA GŁOWIE PAŃSTWA ŻYWIOŁOWĄ MANIFESTACJĘ.

Oczekująca u wyjścia gromada zuchów (młodych harcerzy) wręczyła Panu Prezydentowi piękny bukiet kwiatów.

Wśród okrzyków na Jego cześć Pan Prezydent zajął miejsce w otwartym samochodzie w towarzystwie szefa gabinetu wojskowego gen. Schally'ego.

W asyście szwadronu szwoleżerów samochód, wiozący Pana Prezydenta ruszył powoli ulicami miasta, rzęsiście iluminowanymi, na Zamek.

Zebrana tłumnie wzdłuż całej trasy LUDNOŚĆ STOLICY GORĄCO MANIFESTOWAŁA, A MŁODZIEŻ ZASYPAŁA KWIATAMI ULICE, KTÓRYMI POSUWAŁ SIĘ SAMOCHÓD PANA PREZYDENTA.

Wśród gromkich okrzyków „Niech żyje Pan Prezydent" orszak wjechał na Plac Zamkowy szczelnie wypełniony tysiącznymi tłumami. Przed Zamkiem widniał pięknie oświetlony wielki transparent z napisem: „Pan Prezydent Rzeczypospolitej niech żyje".

Pan Prezydent R. P. podczas przejazdu przez miasto serdecznym uśmiechem dziękował ludności za zgotowaną Mu żywiołową manifestacje.

Warszawa, 10 czerwca.

(PAT) W pobliżu Warszawy wzdłuż toru kolejowego, którym jechał specjalny pociąg Pana Prezydenta R. P. zgromadziła się tłumnie ludność okoliczna oraz związki i organizacje miejscowe z pochodniami, wznosząc w chwili przejazdu pociągu okrzyki na cześć Głowy Państwa. W wielu miejscach przy torze kolejowym płonęły ogniska.

KOŁOMYJA, 10 czerwca.

(PAT) Na rumuńskiej stacji granicznej Grigore Ghika Voda stanęły na peronie dwie kompanie 16 rumuńskiego pułku piechoty im. Marszałka Piłsudskiego ze sztandarem i orkiestrą. W chwili, gdy pociąg z Panem Prezydentem wjeżdżał na stację orkiestra odegrała hymn narodowy i Pierwszą Brygadę, a oddziały wojskowe sprezentowały broń. Na wielkim maszcie powiewała rumuńska chorągiew królewska a na frontonie dworca widniał napis: „Żegnaj włodarzu zaprzyjaźnionej polskiej ziemi". Pod napisem powiewała flaga polska. Na stacji tej Pan Prezydent pożegnał się z delegacją rumuńską.

O godz. 10 pociąg Pana Prezydenta R. P. wjechał na teren Polski i przybył do Śniatynia.

Proces zabójcy Kędziory w Brześciu

Zabójstwa dokonał syn rzeźnika Welwel Szczerbowski.

Dochodzenie przeciwke ojcu umorzone

Pińsk, 10 czerwca.

(PAT) Jak się dowiadujemy ze źródeł miarodajnych na podstawie zeznań całego szeregu naocznych świadków, zabójcą posterunkowego policji śledczej Kędziory w Brześciu, nie jest Ajzyk Szczerbowski, a tylko

SYN JEGO 18-LETNI WELWEL SZCZERBOWSKI,

który w śledztwie przyznał się do mordu, wyjaśniając, że czynu tego dopuścił się powodowany chęcią zemsty za odebranie mu mięsa, pochodzącego z potajemnego uboju. Zabójstwo, wg. zeznań Welwela Szczerbowskiego zostało dokonane nożem rzeźnickim, a nie musatem, jak prasa podała. Nóż wg. wskazówek oskarżonego odnaleziono. W STOSUNKU DO AJZYKA SZCZERBOWSKIEGO ŚLEDZTWO ZOSTAŁO UMORZONE.

Jest on pociągnięty do odpowiedzialności tylko za zawodowe uprawianie potajemnego uboju.

Pińsk, 10 czerwca.

(PAT) Jak się dowiadujemy, sprawa Welwela Szczerbowskiego, oskarżonego z art. 1 będzie. rozpatrywana najprawdopodobniej w dn. 15 b. m.

Brześć n./B. 10 czerwca.

Sąd okręgowy rozpatrywał dziś sprawę 9 osób, oskarżonych o udział w zajściach w dniu 13 maja. Sąd skazał wszystkich oskarżonych na pół roku więzienia, zawieszając im wykonanie kary.

Powództwo cywilne poszkodowanego Krawczyka o 480 zł. zostało oddalone.

***

Dnia 17 b. m. odbędzie się dalszy proces 10 oskarżonych o udział w zaburzeniach. Wśród oskarżonych znajduje się b. naczelnik więzienia w Brześciu.

Delegacja posłów i senatorów żydowskich

u p. premiera Składkowskiego

WARSZAWA, 10 czerwca.

(PAT) P. prezes Rady Ministrów gen. Sławoj-Składkowski przyjął dziś delegację senatorów i posłów żydowskich na czele z posłem Sommersteinem, w osobach: sen. Schorra, sen. Trockenheima oraz posłów Gotliba, Mincberga i Rubinsteina.

Reforma ustroju palestry

przedmiotem narady delegatów izb adwokackich

WARSZAWA, 10 czerwca.

W piątek rozpoczynają się w warszawskiej Radzie Adwokackiej egzaminy aplikantów. Do egzaminów adwokackich przystąpiło tym razem 59 kandydatów z których wielu składa egzaminy po raz drugi a niektórzy nawet po raz trzeci.

***

Na nadchodzącą sobotę zostało zwołane do Warszawy posiedzenie delegatów Izb Adwokackich z terenu całej warszawskiej apelacji. Na porządku dziennym znajduje się projekt reform ustroju palestry. Naczelna Rada Adwokacka zwróciła się bowiem do wszystkich Izb Adwokackich o wypowiedzenie się co do zmian jakie powinny być wprowadzone w ustawie opracowanej przez ministerstwo sprawiedliwości.

Zgon matki Stalina

Paryż, 10 czerwca. (PAT).

Havas donosi z Moskwy, że dziennik „Zaria Wostoka" wychodzący w Tyflisie ogłasza wiadomość o śmierci Katarzyny, córki Jerzego Dżugaszwili, matki Stalina.

Zmarła została pochowana bez obrzędów religijnych, mimo iż była wierząca i praktykującą.

Rozwiązanie problemu palestyńskiego

nastąpi w połowie lipca.—Nowe pogłoski o podziale Palestyny

Jerozolima, 10 czerwca.

Prasa arabska donosi, że raport Komisji Królewskiej ukaże się około 10 lipca. Rząd brytyjski zasięga opinii rządów poszczególnych dominiów w kwestii rozwiązania problemu palestyńskiego. Panuje powszechne przekonanie, że raport sprawi rozczarowanie tak Żydom jak i Arabom; zabezpieczy jednak interesy angielskie w Palestynie. Informator dziennika arabskiego dowiedział się od pewnego profesora uniwersytetu londyńskiego, interesującego się obecnym zagadnieniem palestyńskim, że raport Komisji Królewskiej w pewnej tylko mierze zadowoli umiarkowane skrzydła obu stron.

Nie ulega wątpliwości, że komisja zaleci powołanie do życia instytucji parlamentarnej o szerokich kompetencjach. Komisja rozważy podobno trzy następujące próby rozwiązania problemu palestyńskiego:

a) Ograniczenie imigracji przez ustalenie trwałej proporcji ludnościowej Żydów i Arabów; zakaz nabywania ziemi w pewnych obszarach i zezwolenie na jej nabywanie w innych; szeroki samorząd na obszarach o zdecydowanej większości arabskiej, względnie żydowskiej; przeprowadzenie odnośnych zmian konstytucyjnych.

b) Podział Palestyny na dwa odrębne państwa: o zdecydowanej większości arabskiej w państwie arabskim, zaś żydowskiej — w żydowskim; zniesienie mandatu palestyńskiego przy nadaniu obu państwom statutu, zbliżonego do statutu Iraku lub Egiptu; możliwość nadania państwu żydowskiemu statutu dominialnego.

c) Podział Palestyny na kantony, sfederowane przez rząd centralny; na siedem kantonów, byłyby trzy arabskie, 2 żydowskie i 2 o charakterze neutralno-mieszanym pod niepodzielną administracją angielską (kanton haifski, który ma znaczenie wojskowo-strategiczne i kanton w trójkącie Jerozolima—Betlejem—Ramallah).

Londyn, 10 czerwca.

„Manchester Guardian" donosi, że ogłoszenie raportu Komisji Królewskiej dla Palestyny zostało opóźnione i przypuszczalnie nastąpi dopiero po odroczeniu parlamentu na wakacje letnie, w drugiej połowie lipca. Pismo to insynuuje, że opóźnienie to może być celowe, gdyż rząd obawiając się opozycji przeciwko tej komisji królewskiej, woli zająć się tą sprawą w czasie 3-miesięcznych feryj parlamentarnych.

Zabiegi właścicieli piekarń

o przedłużenie terminu wypieku chleba z zapasów mąki wyższego przemiału

Warszawa, 10 czerwca.

Stowarzyszenia właścicieli piekarń złożyły w ministerstwie spraw wewnętrznych memoriał przeciwko restrykcjom stosowanym przez władze administracyjne na tle zmiany norm przemiału zboża.

W wielu miejscowościach starostwa nakazują właścicielom piekarń pod rygorem kar aresztu i grzywien, aby w określonym terminie wyzbywali się lub przetworzyli posiadane zapasy mąki żytniej i pszennej wyższego przemiału od obowiązującego obecnie. Piekarze utrzymują, że nie używają mąki wyższego przemiału jako domieszki do wypieku chleba żytniego, że spowodowałoby to dla nich straty, albowiem cena mąki 50 proc. przemiału kosztowała 40 gr. za kg., podczas gdy obecnie cena jednego kg. chleba pytlowego wynosi 32 gr. **Zapasy mąki wyższego gatunku używane są wyłącznie do wypieku chleba t. zw. luksusowego.**

Wobec tego piekarze zabiegają o uchylenie terminów ograniczających wypiek chleba z posiadanych zapasów mąki wyższego przemiału.

Szaposznikow—„czerwony Moltke"

Nowy szef sztabu armii sowieckiej

Londyn, 10 czerwca.

Powszechne zainteresowanie budzi osoba nowego szefa sztabu czerwonej armii, dowódcy armii pierwszego stopnia, Szaposznikowa. Nazywany on jest powszechnie „czerwonym Moltke".

Kariera Szaposznikowa jest niezwykle szybka i błyskotliwa. Jest to jeden z nielicznych oficerów b. carskiego sztabu generalnego, którzy pozostali na służbie bolszewickiej. Szaposznikow ukończył w r. 1910 akademię sztabu generalnego i w czasie wojny pracował w sztabach dywizji i korpusów. Właściwa jego kariera rozpoczęła się w dniu wybuchu rewolucji. Po październikowym przewrocie zjazd delegatów żołnierskich wybrał go na dowódcę kaukaskiej dywizji grenadierów.

W roku 1918 Szaposznikow wstąpił do szeregów czerwonej armii. Zajmował coraz to wyższe stanowiska i w czasie wojny domowej był naczelnikiem oddziału operacyjnego w polowym sztabie armii czerwonej. Ostatnio był szefem sztabu armii Rosji europejskiej i w 1930 roku wstąpił do partii komunistycznej.

W Sowietach Szaposznikow jest uważany za jednego z najwybitniejszych teoretyków. Wydał on 3-tomowe dzieło „Mózg armii". Stalin wybrał go na tak wysokie stanowisko ze względu na opracowany przez Szaposznikowa program rozbudowy armii czerwonej, uznany przez władców na Kremlu za rewelacyjny.

„Gestapo" utworzyło specjalną sekcję

dla walki z katolicyzmem

Wiedeń, 10 czerwca.

„Osservatore Romano" donosi z Berlina o zorganizowaniu nowej sekcji Gestapo, przeznaczonej wyłącznie do walki z katolicyzmem w Niemczech. Sekcja ta podporządkowana jest bezpośrednio komisarzowi tajnej policji Millerowi.

Organ watykański przypomina, że komisarz Miller otrzymał przed kilku laty misję uprowadzenia ze Szwajcarii b. kanclerza Brueninga. Plan ten jednak spełzł na niczym, a Miller został aresztowany i wydalony.

Nowe kredyty

na budownictwo mieszkaniowe

WARSZAWA, 10 czerwca.

Samorządom terytorialnym przy... ne zostały do podziału nowe kredyty Banku Gosp. Krajowego przeznaczone na budownictwo mieszkaniowe. Rozdzielenie tych kredytów jest obecnie przedmiotem narad komitetów rozbudowy wszystkich większych miast. W samorządach powzięto uchwałę, aby przy rozdziale kredytów wymagać od ... tów przedstawienia dowodów, że ... cili oni należne składki na pomoc... wą dla bezrobotnych. W braku takiego zaświadczenia nie będzie można uzyskać pożyczki budowlanej.

Ucieczka włamywaczy

z więzienia w Międzyrzeczu

WARSZAWA, 10 czerwca.

Policja warszawska powiadomiona została, iż z więzienia w Międzyrzeczu zbiegło 5 włamywaczy. Przepiłowali oni kraty i wydostali się na ulicę.

Schacht jedzie do Wiednia

Berlin, 10 czerwca.

(PAT) Niemieckie Biuro Informacyjne donosi, że prezes banku Rzeszy dr. Schacht udaje się 17 b. m. do Wiednia celem rewizytowania prezesa austriackiego Banku Narodowego dr. Kienböcka, który bawił przed niedawnym czasem w Berlinie.

Dymisja premiera

księstwa luksemburskiego

Bruksela, 10 czerwca.

(PAT) Mimo, że koalicja rządowa w Izbie wielkiego księstwa luksemburskiego posiada większość głosów, premier Beck wyciągnął konsekwencje z niedzielnego referendum politycznego i dymisję złożył na ręce wielkiej księżny ... gabinetu. Premier Beck piastował ... urząd od 11-tu lat. Wielka księżna zarezerwowała sobie decyzję.

Zaburzenia strajkowe

w Ameryce

Youngstown, 10 czerwca.

(PAT) Przed wejściem do zakładów Republic Steel Corp. doszło do starcia pomiędzy policją a posterunkami strajkujących robotników. W chwili, gdy przybył przed główne wejście samochód ciężarowy, naładowany żywnością dla robotników, zamkniętych w budynkach fabryki, posterunki strajkujących usiłowały zagrodzić mu drogę. Eskorta policyjna zmuszona była do użycia granatów łzawiących. 14 strajkujących robotników odniosło rany. Szeryf Elser, który udał się na miejsce zaburzeń, uległ zagazowaniu. 2 policjantów również odniosło rany.

Zdarzenia i ludzie

Ludzie, którzy nienawidzą samych siebie

Mieszańcy z wysp Bermudzkich. — Eksperymenty gubernatora wyspy

St. George (Bermuda), w czerwcu.

Bogaci Amerykanie, którzy szukają odpoczynku po zgiełku panującym w Nowym Jorku, wyjeżdżają na wyspy Bermudzkie, położone na oceanie Atlantyckim. Mieszkają w luksusowych hotelach na St. George, otoczonych cudownymi tropikalnymi ogrodami i żyją tam, jak w raju. Kto jednak chce poznać prawdziwe stosunki, panujące na wyspach Bermudzkich, musi udać się w okolice, zaludnione w większości przez ludność kolorową, a więc do St. Daniel. Tam mieszka naród, nazwany przeklętym, gdyż składa on się z produktów jednego z najfatalniejszych eksperymentów krzyżowania, jakie kiedykolwiek robiono. Anglicy, których chorągiew powiewa nad wysp. Bermudzkimi, nazywają ludzi tych „cotail people". Los nieszczęśliwców jednak, którzy zawdzięczają swój byt wybrykowi humoru angielskiego gubernatora jest zbyt tragiczny, ażeby z niego kpić.

Na początku XVI wieku Anglik George Somers zajął się kolonizacją wysp Barmudzkich. Ponieważ jednak angielscy zwycięscy potrzebowali sił pomocniczych, osiedlono tam pewną ilość czarnych niewolników. Następny gubernator wysp, Daniel Tucker, był człowiekiem o rozległych zainteresowaniach i z amatorstwa zajmował się krzyżowaniem roślin, zwierząt i różnych rodzajów ludzkich. Jemu wprawdzie zawdzięcza się, że na wyspach Bermudzkich rosną dzisiaj najorygilnaniejsze i najfantastyczniejsze rośliny, które powstały ze skrzyżowania roślinności tropikalnej z delikatnymi roślinami morza Śródziemnego; on jednak ponosi także winę za to, że istnieje tam zwyrodniały, zupełnie groteskowo wyglądający naród — produkt antropologicznego skrzyżowania.

Gubernator Daniel Tucker robiąc swe doświadczenia 300 lat temu, powziął myśl skojarzenia Indianina ze stanu Virginia z murzynką z Angoli. „Wynik" tego skrzyżowania wydawał mu się dość interesujący, ażeby rozszerzyć swoje doświadczenia i jak sam oświadczył, stworzyć nowy rodzaj ludzi. Jako stałe miejsce zamieszkania przeznaczył on dla tych nowych ludzi wyspę St. Daniel. Następnie polecił on swym następcom, by przeprowadzali dalsze eksperymenty z produktem tego skrzyżowania. Po trzydziestu latach gubernator Foster przypomnił sobie „polecenie" Tuckera i w roku 1650 kazał skazać na banicję na wyspę St. Daniel 60 Irlandczyków, którzy brali udział w buncie przeciwko Oliverowi Crommellowi. Byli to mężczyźni o atletycznej budowie, niebieskich oczach i rudych włosach, którzy bądź to samowolnie, bądź też pod przymusem zaczęli się mieszać z Afro-Indianami, narodem, który powstał na Bermudach na skutek skrzyżowania czerwonoskórych z murzynami. Naród, który żyje obecnie w tym raju tropikalnym Oceanu Atlantyckiego, jest właśnie produktem tego niezwykłego skrzyżowania.

Dzisiaj, po 300 latach wyszła dopiero na jaw cała fatalność eksperymentów. Ze skrzyżowań różniących się do siebie pod każdym względem gatunków powstali przedstawiciele jakiegoś niesamowitego narodu, których spotykamy tam na każdym kroku: murzyni o niebieskich oczach i czerwonych włosach, Indianie z włosami murzyńskimi i ciemnymi plamami na twarzach, Irlandczycy o gładkich, spadających na ramiona włosach i spłaszczonym nosie — jednym słowem, ludzie, którzy wstydzą się własnej brzydoty i napełnieni są ślepą nawiścią do sprawcy tego fatalnego eksperymentu.

Pewien sprawozdawca w następujący sposób opisuje swoje spotkanie z jednym z tych ludzi z wyspy St. Daniel:

— Wyglądał jak murzyn: ciemna cera, wystające kości policzkowe, płaski nos. Pod gęstymi brwiami jednak, w głębokich oczodołach, lśniły jasno-niebieskie oczy. Zwróciłem się do niego grzecznie z jakimś zapytaniem. Nie odpowiedział mi. Poczęstowałem go papierosem. Odepchnął gwałtownie papierośnicę i oddalił się, spoglądając na mnie z nienawiścią. Poszedłem w stronę mego hotelu. W tem nad moją głową przeleciał kamień. Obejrzałem się ze zdziwieniem. Murzyn z niebieskimi oczami patrzył za mną z za jakiegoś muru i, bełkocąc, zgrzytał zęby, celował po raz drugi w moją stronę.

— Nie wolno zaczepiać tych ludzi — powiedział mi potrier hotelowy. To są ludzie obarczeni przekleństwem.

W niektórych okolicach liczba mieszkańców dwukrotnie przekracza liczbę ludności białej. Podczas gdy w roku ... było tylko 1700 kolorowych mieszkańców na wyspach Bermuda, ostatnia statystyka wykazała, że żyje tam ... wiek... czego większość żyje na Wyspy Danieli.

DWORZEC W HALLE SPŁONĄŁ

5 zabitych i kilkudziesięciu rannych pod gruzami zniszczonego dworca.—200 wagonów towarowych pastwą ognia

BERLIN, 10 czerwca. (PAT). Donoszą tu z Halle, że nocy ubiegłej wybuchł wielki pożar na dworcu centralnym. Ogień strawił wielką halę dworcową. W ogniu znalazło śmierć 5 zatrudnionych tam robotników, a wielu odniosło rany. Na dworcu znajdowało się ok. 300 wagonów towarowych załadowanych oraz wiele samochodów ciężarowych stojących wzdłuż 6 ramp.

Akcja ratownicza była niezwykle trudna, gdyż ogień rozszerzał się z niesłychaną szybkością i walące się stropy uniemożliwiał ratunek.

Przyczyna wybuchu pożaru nie jest znana.

BERLIN, 10 czerwca. (PAT). Pod gruzami spalonego dworca towarowego w Halle znaleziono dotychczas 5 zwłok. Brak jest wiadomości o 3 robotnikach, którzy byli zatrudnieni na dworcu w chwili pożaru. Kilkadziesiąt osób zostało rannych.

Spaliło się 200 wagonów towarowych, 4 samochody ciężarowe i 400 ton ładunku. Ruch osobowy na dworcu głównym w Halle nie został przerwany.

Berlin, 10 czerwca.

(PAT) Poza olbrzymim pożarem składów dworca kolejowego w Halle, donoszą w dniu dzisiejszym o szeregu innych groźnych pożarów na terenie Rzeszy. W Berlinie ogień zniszczył w południe składy dużej fabryki fortepianów, przyczym jeden członek straży pożarnej uległ poważnemu zatruciu gazami.

Przy berlińskiej podmiejskiej linii kolejowej zapaliła się od iskry lokomotywy trawa na przestrzeni półtora kilometra, grożąc rozszerzeniem się pożaru na podkłady kolejowe. Praca przy gaszeniu trwała blisko trzy godziny.

W miejscowości Marktredwitz pod Regesburgiem w Bawarii wybuchł pożar w 8-piecowej cegielni parowej, niszcząc ją doszczętnie aż do fundamentów wraz z całą nowoczesną instalacją fabryczną. Przy gaszeniu wydarzyły się trzy wypadki poważniejszych poparzeń, oraz szereg mniejszych.

W Kappen (Schleswig-Holsztyn) ogień zniszczył w nocy zabudowania folwarczne. Pastwą płomieni padły wszystkie budynki gospodarcze wraz z inwentarzem żywym i martwym. M. in. spaliło się 135 świń i ok. 500 centnarów ziarna. We wszystkich tych pożarach przyczyna nie została ostatecznie ustalona. Przypisują ją jednak przeważnie panującej suszy.

Berlin, 10 czerwca.

(PAT) Upały panujące w Rzeszy osiągnęły nie notowane od 80 lat natężenie. Temperatura wynosiła o godz. 11-ej 32 st. w cieniu, a w południe doszła do 35 st. Biuletyn meteorologiczny zapowiada dalsze trwanie upałów. W ciągu ostatnich dwóch dni zanotowano kilka wypadków porażeń słonecznych. W tym jeden wypadek śmiertelny. W szkołach przerwano naukę.

Szef „Hitlerjugend" oskarżony

o deprawowanie swych podkomendnych

Wiedeń, 10 czerwca.

Prasa tutejsza, na podstawie relacji swych korespondentów z Berlina podaje sensacyjną wiadomość, iż przywódca młodzieży hitlerowskiej, szef Hitler Jugend, Baldur von Schirach, znalazł się pod zarzutem deprawowania swych podkomendnych przez uprawianie z nimi zakazanych związków.

Doniesienie o tym zboczeniu przywódcy młodzieży hitlerowskiej złożył osobiście kanclerzowi Hitlerowi szef SS. Himmler. Oskarża on Baldura von Schirach o przestępstwo wobec dwu młodzieńców i o notoryczne demoralizowanie młodzieży, znajdującej się pod jego opieką. Należy zaznaczyć przy tym, że już w roku 1934 Baldur von Schirach stał pod analogicznymi zarzutami i już wtedy był zachwiany na swym stanowisku.

W dalszym ciągu raport Himmlera stwierdza, że zboczenie, o którym mowa, jest nader szeroko rozpowszechnione w Hitler—Jugend, a starsi koledzy, a w szczególności niektórzy przełożeni, nadużywają nieświadomości nieletnich chłopców.

Nie mniej gorsząco przedstawiają się stosunki moralne w obozach pracy dla dziewcząt. Dowodem tego jest fakt, iż duży procent nieślubnych matek rekrutuje się w dzisiejszych Niemczech, właśnie z szeregów dziewcząt, odbywających służbę w obozach pracy.

Poważne zarzuty natury moralnej również o zboczenie rozpowszechnione w sferach elity hitlerowskiej, wpłynęło ostatnio na ręce kanclerza Hitlera przeciwko szefowi sztabu S.A. Lutzemu. Zarzuca mu się mianowicie takie samo skorumpowanie swego otoczenia jakiego w swoim czasie dokonał zabity Röhm.

Liczne wypadki omawianego zboczenia zanotowano również w korpusie samochodowym (M. S. K. K.). W wielu wypadkach dochodziło do tego, że policja musiała interweniować ażeby położyć kres orgiom uprawianym w miejscach publicznych.

Wiadomości powyższe obalają legendę o czystości moralnej w poszczególnych środowiskach hitlerowskich. Nawiązując do słów min. Goebbelsa, że partia nie zawaha się wytrzebić w bezwzględny sposób zboczenia, tak, jak postąpiła w swoim czasie, rozstrzeliwując Röhma, dzienniki wiedeńskie wzywają kanclerza Hitlera do usunięcia znanych mu brudów. Korespondenci zaznaczają przy tym jednak, że należy powątpiewać, ażeby to nastąpiło, gdyż zbyt wielu dzisiejszych dostojników partyjnych musiałoby śmiercią okupić swe przestępstwa.

Röhm nie zginął za swe zboczenia, lecz dlatego, iż stał się niewygodny dla niektórych swych towarzyszy.

Akcja Niemiec na Bałkanach

Z Sofii Neurath udał się do Budapesztu

Sofia, 10 czerwca.

(PAT) Po zakończeniu rozmów ministra von Neuratha z premierem Kiosseiwanowem ogłoszony został następujący komunikat:

Minister von Neurath przybył do Sofii 9 czerwca celem złożenia kilkudniowej wizyty rządowi. Król przyjął min. Neuratha na audiencji 10 b. m. Poza tym odbyło się kilka spotkań niemieckiego męża stanu z premierem Kiosseiwanowem. **Szczery i przyjazny charakter tych spotkań odpowiadał serdecznym więzom, jakie od szeregu lat stały się tradycyjne pomiędzy obu krajami.**

Spotkania te dotyczyły przeważnie spraw polityki zagranicznej, interesujących pokój europejski w ogóle, a oba kraje w szczególności. Stwierdzono wspólność poglądów we wszystkich tych sprawach i obie strony wyraziły żywe pragnienie rozwoju i wzmocnienia również w przyszłości więzów przyjaźni dla dobra obu narodów. Wspólna działalność, istniejąca już w dziedzinach ekonomicznej i kulturalnej, powinna być — według zgodnego życzenia — rozszerzana i wzmacniana również i w przyszłości. Wizyta min. Neuratha w Sofii jest nie tylko żywym wyrazem przyjaznych stosunków między Niemcami i Bułgarią, lecz stanowi jeszcze nowy cenny przyczynek w dziele pacyfikacji narodów i służy sprawie pokoju powszechnego.

Budapeszt, 10 czerwca.

(PAT) Jutro przybędzie do Budapesztu min. spr. zagr. Rzeszy von Neurath, który zabawi na Węgrzech 4 dni.

Brak żelaza we Włoszech

Rozbierane są nawet parkany i sztachety żelazne

Rzym, 10 czerwca.

(Pat)—Postanowiono rozszerzyć przeprowadzoną ostatnio w całych Włoszech zbiórkę łomu żelaznego. Już zostały zdjęte kraty żelazne, otaczające niektóre ogrody Rzymu, w tej liczbie ogród słynnej willi Borghese. Zdjęto również sztachety żelazne, otaczające gmach ministerstwa finansów.

W oficjalnym biuletynie partii faszystowskiej ukazały się specjalne instrukcje w sprawie udziału organizacyj partyjnych w zbiórce żelaza.

Samochody na raty

Ulgi dla budujących garaże

Warszawa, 10 czerwca.

Komitet ekonomiczny ministrów, który obradował w dniu 10 b. m. pod przewodnictwem wicepremiera E. Kwiatkowskiego, uchwalił wniosek min. przemysłu i handlu w sprawie wytycznych polityki stosowania krajowych surowców w przemysłach garbarskim i futrzarskim. Wniosek ten, opracowany przez komisję surowcową, przy współudziale sfer zainteresowanych, ma m. in. na celu zwiększenie produkcji surowca krajowego i podniesienie jego jakości. Wiąże się on z ogólną akcją surowcową, prowadzoną przez rząd, a zmierzającą do zapewnienia rozwijającej się produkcji przemysłowej w różnych dziedzinach należytej podaży surowca.

Inne wnioski komisji surowcowej będą niebawem wniesione pod obrady komitetu ekonomicznego.

Następnie komitet ekonomiczny uchwalił wnioski ministra komunikacji, zmierzające do dalszego poparcia akcji motoryzacyjnej. Komitet ekonomiczny wyraził mianowicie zgodę na ustanowienie rejestrowego prawa rzeczowego (zastawu) na pojazdach mechanicznych, nabywanych w drodze kupna ratalnego z powierzeniem prowadzenia tego rejestru władzom administracji ogólnej. **Postanowiono również poprzeć budowę garaży w drodze corocznej pomocy kredytowej z funduszów inwestycyjnych i zastosowania specjalnych ulg dla osób i instytucyj, budujących garaże.** Trzeci wreszcie wniosek przewiduje dalsze uproszczenie formalności, związanych z uzyskiwaniem koncesji przez właścicieli taksówek. Odpowiednie projekty ustawodawcze będą opracowane i po uchwaleniu przez radę ministrów skierowane do sejmu.

W toku dyskusji stwierdzono, że liczba zarejestrowanych pojazdów mechanicznych podniosła się w wyniku zastosowania dotychczasowych środków w akcji motoryzacyjnej do 40.523 na 1 czerwca r. b., a więc wzrosła o 7.350 w porównaniu z dniem 1 marca 1936 r., kiedy to stan motoryzacji był w Polsce najniższy. W chwili obecnej przybywa ok. 1.100 nowych pojazdów miesięcznie.

Trzecia rocznica śmierci

ś. p. min. Pierackiego

Warszawa, 10 czerwca.

(PAT) Komitet obywatelski uczczenia pamięci ś. p. Bronisława Pierackiego, ministra spraw wewnętrznych, generała brygady, zawiadamia, że 15 bm. w 3-cią rocznicę śmierci ś. p. Bronisława Pierackiego odbędzie się w N. Sączu uroczystość poświęcenia domu jego imienia, ufundowanego przez komitet.

Jest to dom społeczny, przeznaczony dla organizacyj młodzieżowych przysposobienia wojskowego. Uroczystość rozpoczyna się o godz. 9-ej rano nabożeństwem żałobnym w kościele na starym cmentarzu w N. Sączu. O godz. 10-ej nastąpi poświęcenie domu im. Bronisława Pierackiego.

Plenarne posiedzenie Sejmu

odbędzie się 16 b. m.

Warszawa, 10 czerwca.

(PAT) Plenarne posiedzenie sejmu zwołane zostało na dzień 16 b. m. (środa) na godz. 11-tą.

Burza nad Bordeaux

Bordeaux, 10 czerwca.

(Pat) — Nad miastem i okolicą przeszła wczoraj wieczorem niezwykle silna burza. Wiele domów w niżej położonych dzielnicach miast i miasteczek zostało zalanych. Wichura i deszcze powywracały wiele drzew, słupów telefonicznych i uszkodziły linie elektryczne. Pomiędzy Dax i Bordeaux wszystkie wsie i miasteczka pogrążone były w ciemności. — Pociągi kursowały z dużym opóźnieniem. Straty materialne są bardzo duże w całym okręgu.

Wiceminister Jastrzębski w Genewie

Genewa, 10 czerwca.

(Pat) — W czwartek po południu, przybył do Genewy podsekretarz stanu w ministerstwie opieki społecznej p. Jastrzębski. Witali go na dworcu: minister Komarnicki oraz członkowie delegacji polskiej. Wieczorem minister i pani Komarnicka wydali na cześć p. Jastrzębskiego obiad, na którym byli obecni: dyrektor międzynarodowego biura pracy p. Butler z małżonką, wicedyrektor Tixier, szereg delegatów oraz członkokowie delegacji polskiej. Wiceminister Jastrzębski przybył do Genewy, aby zaznajomić się z pracami międzynarodowej organizacji pracy oraz aby wejść w kontakt ze sferami kierowniczymi tej instytucji.

Meksyk, 10 czerwca.

W okręgu przemysłu włókienniczego w Orisaba, wybuchł strajk. Przypuszczają, że do strajku przyłączą się również robotnicy z okręgu Puebla.

O ułaskawienie skazanych na śmierć

List parlamentarzystów angielskich do Hitlera

Londyn, 10 czerwca.

(Pat) — Reuter donosi, że 107 członków izby gmin labourzystów i liberałów wysłało do kanclerza Hitlera telegram, w którym proszą w interesie pokoju i ludzkości o złagodzenie wyroku specjalnego trybunału w Berlinie, skazującego na karę śmierci dwuch przewódców związków zawodowych Stamma i Rembeke.

„Wicher" z wizytą w Finlandii

Helsinki, 10 czerwca.

(PAT) Okryt R. P. „Wicher" przybył wczoraj wieczorem do Abbo. Komandor podporucznik Adamowicz złożył dzisiaj wizytę dowódcy garnizonu płk. Poltila i prezydentowi miasta, którzy natychmiast rewizytowali go. Wieczorem miasto podejmowało oficerów obiadem w restauracji „Aruukai", a pod oficerowie i załoga podejmowani byli przez miasto i pierwszy pułk biorneborgski w Marianimi. W piątek „Wicher" odpływa do Mariahamn.

Książę Windsoru z małżonką w Wenecji

Tłum Włochów wiwatował na cześć ex-króla W.-Brytanii i jego małżonki.—Co reporterzy podpatrzyli i podsłuchali



Wenecja, 7 czerwca.

Zaledwie rozniosła się po mieście wieść, że książę i księżna Windsoru. mają zamiar zatrzymać się w przejeździe w Wenecji, zakotłowało się w mieście lagun i kanałów, i wnet tłumy ludzi, wśród których notabene przeważała płeć piękna, otoczyły dworzec.

Panuje nastrój wysokiego napięcia i nieopisany entuzjazm! — Jak widać — mimo oziębłych stosunków włosko-angielskich, **ludność włoska darzy ex-króla imperium brytyjskiego ogromną sympatią, a w stosunku do jego małżonki, mimo ciągłych przycinków i niesmacznych dowcipów włoskich pism humorystycznych, nie ma żadnych zastrzeżeń natury moralnej...**

O godzinie 15.50 Simplon-Express wjeżdża do hali dworcowej. W tej samej chwili podniecona ciżba przerywa kordon policyjny i momentalnie wąska przestrzeń peronu przed lśniącym, żółto-niebieskim wagonem luksusowym pokryta zostaje falującym morzem głów, ponad które tu i ówdzie wyziera aparat fotograficzny lub filmowy. Dzięki temu niespodziewanemu szturmowi, ciekawym, którzy wdarli się na peron, udało się ujrzeć **sensacyjną scenkę rodzajową**, naogół oczom intruzów chyba niedostępną. Oto książę Windsoru, stojąc w jednym z przedziałów bez marynarki i z zawiniętymi do góry rękawami koszuli, z całą gruntownością oddawał się czynności... **mycia rąk**, przez okno zaś przyległego przedziału, widać było **księżnę Wallis, która właśnie przed lustrem nakładała kapelusik i pudrowała kształtny nosek.**

„Niech żyje młoda para!" „Niech żyje książę Windsor!" krzyczał tłum. — Wreszcie młoda para, ubrana naturalnie z nienaganną elegancją, (której szczegóły pozostaną zapewne tutaj tematem dnia przez kilka tygodni!) wysiada lekkim krokiem z pociągu i wśród entuzjastycznych okrzyków rozstępującej się ciżby, kroczy ku wyjściu. Księżna spoglądając wokół, uśmiecha się przyjaźnie, książę raz po raz kłania się, zdejmując lekkim ruchem słomiany kapelusz.

Poczym książę z małżonką wsiada do oczekującej przed dworcem luksusowej motorówki i **w towarzystwie brytyjskiego konsula, udaje się na zwiedzanie miasta.** Na Placu św. Marka przyjęty zostaje z niemniejszym entuzjazmem niż na stacji i tłum ciekawych bynajmniej się nie rozchodzi, gdy młoda para znika w bramie Pałacu Dożów.

Przy zwiedzaniu tego pałacu, rozegrał się ciekawy epizodzik. Gdy grupa zwiedzających kierowała się już ku wyjściu, młoda księżna zwróciła się do towarzyszących jej osób: **„Nie byliśmy przecież jeszcze na ‚Moście Westchnień'... a to pono przynosi szczęście!...** Głęboki ukłon i młoda para udała się na słynny most, przez który ongiś przechodzili **storturowani więźniowie, skazani na bezterminowe uwięzienie w lochach pałacu...**

Gdy w chwili opuszczenia pałacu księżna ujrzała czekający i wiwatujący znów przed bramą tłum, odkłoniła się z nieukrywanym wzruszeniem, a potem biorąc księcia pod ramię, szepnęła mu coś z przejęciem. Dziennikarze stojący w bezpośredniej bliskości, twierdzą, że księżna w owej chwili wyraziła gorące życzenie powrotu do Wenecji na dłuższy nieco przeciąg czasu, na co książę skinął potakująco głową i rzekł: „Yes, **yes, sure! We'll come again!"**

Jeszcze jeden szturm fotografów i operatorów filmowych wypadło młodym małżonkom wytrzymać w czasie podwieczorku, który spożyli na Lido, w słynnym hotelu Excelsior. Książę był widać w świetnym humorze i w pewnej chwili zwrócił się do jednego z operatorów słowami: **„Wątpię, czy przy tym oświetleniu film się panu uda, ale wy fotografowie, jesteście przecie uparci. Do tego trzeba mieć cierpliwość! — Ale proszę bardzo, fotografujcie, wiele chcecie. Za kilka minut i tak odjeżdżamy!"**

I rzeczywiście, po kilku minutach znów zawarczała motorówka na „Canale Grande" i rozpromienieni nowożeńcy powrócili na dworzec. Tu wreszcie zdarzył się ostatni wypadek o posmaku sensacyjnym. Na entuzjastyczne okrzyki pożegnalne tłumu, książę raz jeszcze wychylił się z okna wagonu, a nie mając na głowie kapelusza, odkłonił się tłumowi podnosząc w kordialny sposób prawą rękę do góry. Tu entuzjazm osiągnął punkt kulminacyjny! — A dodatki nadzwyczajne wydrukowały grubymi literami tytuł: „Książe Windsor pozdrawia tłum rzymskim ukłonem".

Dr. F. Wolman

Niemcy dziś wrócą do komitetu nieinterwencji

Likwidacja konfliktu powstałego wskutek zbombardowania pancernika „Deutschland"

Londyn, 10 czerwca.

(PAT) Minister Eden odbył dziś rozmowy z amb. von Ribbentropem, który powrócił wczoraj wieczorem z Berlina, z am. Grandim i amb. Corbin'em. Rozmowy te wykazały tak znaczne zbliżenie się poglądów na sprawę zagwarantowania bezpieczeństwa okrętom kontroli morskiej pomiędzy W. Brytanią, Francją, Niemcami i Włochami, że w **dniu jutrzejszym odbędzie się wspólna konferencja min. Edena z wymienionymi trzema ambasadorami przy jednym stole, w toku której dokonana zostanie próba zredagowania wspólnej formuły dla przedstawienia jej obu stronom walczącym w Hiszpanii, i po zaakceptowaniu przez oba rządy komitetowi nieinterwencji.**

Sugestie zawarte w wystosowanej wczoraj przez ambasadora Majskiego nocie do przewodniczącego komitetu nieinterwencji, nie zostały przyjęte. Pełniący obowiązki przewodniczącego komitetu nieinterwencji wystosował do ambasadora Majskiego bezzwłocznie odpowiedź, w której wskazał na fakt, że na odbytym w dniu 31 maja posiedzeniu podkomitetu nieinterwencyjnego, w skład którego wchodził również delegat sowiecki, trzykrotnie sprawa prowadzenia negocjacji o znalezienie formuły w sprawie bezpieczeństwa kontroli morskiej pomiędzy czterema mocarstwami, wykonywującymi tę kontrolę, była podniesiona i trzykrotnie komitet uznał za celowe, aby negocjacje te ograniczyły się na razie do tych czterech rządów.

Nota brytyjska jest utrzymana w dość kategorycznym tonie i zaznacza, **że nigdy W. Brytania ani przez chwilę nie zamierzała ograniczyć w tej sprawie kompetencji pełnego komitetu nieinterwencji.** Równocześnie odmawia rządowi sowieckiemu prawa występowania jakoby w obronie interesów tego komitetu, które — zdaniem strony brytyjskiej, wskutek inicjatywy W. Brytanii nie tylko nie są zagrożone, lecz przeciwnie brane były przez cały czas jaknajbardziej pod rozwagę.

Straszna klęska głodu w Chinach

Zgłodniała ludność pożera trupy.—Tysiące ludzi umiera z wycieńczenia

Szanghaj, 10 czerwca.

(Pat) — **Jeden z operatorów kinematograficznych, który powrócił z 3-tygodniowej podróży po Czeczuanie, nawiedzonym plagą głodu, opowiada o okropnych sceanach, jakie się rozgrywają, w szczególności w okręgu Czung-Czau. — Ofiary głodu są wydobywane w nocy przez zezwierzęcałych z głodu ludzi, którzy pożerają trupy. W jednym wypadku stwierdzono, iż skradzione z cmentarza zwłoki zostały zaniesione do mieszkania bogatego kupca, który, rozporządzając wielkimi sumami pieniężnymi, nie może kupić nawet kilku ziaren ryżu. — W miastach nawiedzonych przez głód, bezustannie znikają w niewiadomy sposób chłopcy i dziewczęta. Ludność żywi się korą i mieszaniną różnych niejadalnych rzeczy, co powoduje liczne choroby i śmierć. Sytuacja jest tym gorsza, iż miejscowe władze nie pozwalają na swobodny ruch ludności, która w wielu wypadkach, doprowadzona do rozpaczy, napada na mniejsze osiedla, rabując wszystko, co przedstawia jakąkolwiek wartość. — Tysiące ludzi zginęło już z głodu.**

Papież cierpi na bezsenność

Upały wpływają niekorzystnie na stan Jego zdrowia

Rzym, 10 czerwca.

(PAT) Agencja Stefani donosi z Castel Gandolfo, że panujące w ostatnich dniach upały odbiły się niekorzystnie na zdrowiu Papieża. Ojciec Św. wydaje się bardzo zmęczony również bezsennością, która go trapi nocami. Mimo to jednak nie chce zmienić codziennego trybu życia i w dalszym ciągu udziela audiencyj prywatnych, a dwa razy w tygodniu audiencyj zbiorowych. Podczas tych audiencyj Ojciec Św. przemawia zazwyczaj do zebranych i często rozmawia w obcych językach, stosownie do narodowości wiernych.

Powoduje to ze względu na sędziwy wiek Papieża zmęczenie, którego następstwa nie mogą nie dać sie odczuwać.

Lekarz, opiekujący się Papieżem zaleca wystrzeganie się zmęczenia i możliwie największy odpoczynek. Pragnąłby on, aby audiencje zostały całkowicie zawieszone, nie mogąc jednak tego osiągnąć, prosi kardynałów i prałatów przed posłuchaniem, aby referowali krótko i zachowywali ostrożność. Jakkolwiek choroba nie rozwija się, siły Papieża powoli słabną.

Pożar lasów pod Toruniem

Wojsko brało udział w akcji ratunkowej

Toruń, 10 czerwca.

(Pat) — Dziś, w godzinach popołudniowych z nieustalonych dotychczas przyczyn, wybuchł pożar w lesie państwowym nadleśnictwa Cierpiszewo w odległości około 10 klm. od Torunia.— Ogień rozszerzył się wskutek panującego upału niezwykle gwałtownie i w krótkim czasie objął około 300 hektarów lasu. — W niedługim czasie przybyła na miejsce pożaru kompania saperów i straż pożarna z Torunia, przystępując do energicznej akcji ratowniczej. Ograniczono się do zlokalizowania pożaru i niedopuszczenia go do pobliskich zagajników, przez które ogień mógłby się przerzucić na jeszcze większe obszary. Kompania saperów, straż pożarna, jak również okoliczna ludność oraz bezrobotni z Podgórza, którzy przybyli na miejsce pożaru, z wielkim poświęceniem walczyli z szalejącym żywiołem i zdołali powstrzymać rozszerzanie się ognia.

Na miejsce przybyli przedstawiciele władz z wojewodą pomorskim Władysławem Raczkiewiczem na czele.

Około godz. 16-ej pożar zdołano zlokalizować, tak że dalsze rozszerzanie się ognia już nie grozi. P. wojewoda pomorski wydał zarządzenia, aby na noc postawiono straże, któreby czuwały i zapobiegły ewentualnemu ponowieniu się pożaru.

Modernizacja floty włoskiej

Rzym, 10 czerwca.

(PAT) Dzienniki informują, że ukończona została już praca nad modernizacją pancernika „Conte Cavour" o wyporności 25.000 tonn. Pancernik zmodernizowany został pod względem szybkości uzbrojenia i ochrony pancernej. Latem roku bieżącego ukończone zostaną również prace nad modernizacją drugiego bliźniaczego pancernika z wojny europejskiej „Giulio Caesare", poczym spodziewać się należy szybkiego ukończenia modernizacji dwu innych pancerników o tym samym tonażu „Duilio" i „Doria'. Niezależnie od prac nad odnowieniem starych pancerników wykańczane są dwa nowe okręty „Littorio" we o wyporności 35.000 ton „Littorio" i „Vittorio Veneto". W niedalekiej przyszłości Włochy będą posiadać łącznie 6 wielkich pancerników.

Z dziejów Łodzi

Dnia 11?go czerwca 1920 roku pułki piechoty łódzkiej przybyły do Mińska, jako osłona cofającej się armji generała Szeptyckiego, okres ten to świeży triumf oręża naszego łódzkiego. Pułki łódzkie zaznaczyły się szczególnie przy obronie mostu w Mińsku, gdzie padło wielu bohaterów, m. inn. padł tu znany na gruncie łódzkim oficer ppor. Thommee. Z pod Mińska oddziały nasze podeszły aż pod Warszawę, gdzie zdały świetnie egzamin służby w pamiętnym odparciu wroga z pod stolicy.



Czerwiec 11 Piątek

Dziś Barnaby Ap.
Jutro Jana W., Onufrego

Wschód słońca	3.16
Zachód słońca	19.56
Wschód księżyca	8.01
Zachód księżyca	22.46
Długość dnia	15.04
Przybyło dnia	8.04

Krótkie wiadomości

PROJEKT BUDOWY CHŁODNI centralnej w Łodzi dla ziemiopłodów, został wczoraj zatwierdzony przez ministerstwo rolnictwa, wobec czego zarząd miejski powiadomił firmę, która wykonywać będzie roboty, iż może przystąpić do prac wstępnych. Budowa w stanie surowym ma być wykończona do listopada b. r., oddanie zaś chłodni do użytku przewidziane jest na dzień 1 lipca 1938 roku.

***

OBŁAWA NA DZIEWCZĘTA ULICZNE, uchylające się systematycznie od kontroli lekarskiej, przeprowadzona została onegdaj w nocy przez funkcjonarjuszy brygady sanitarno-obyczajowej w Łodzi. W wyniku obławy aresztowano 13 kobiet, które skazano na areszt.

Obławy odbywać się będą obecnie w regularnych odstępach czasu.

***

TYDZIEŃ CZERWONEGO KRZYŻA zakończony został wczoraj. Sprawozdanie z akcji ogłoszone zostanie dopiero w lipcu, jednak na podstawie prowizorycznych obliczeń stwierdzono, że tegoroczna impreza dała bardzo dobre rezultaty i wykazała, że w społeczeństwie łódzkim jest duże zrozumienie dla zadań P.C.K.

***

KONIEC ROKU SZKOLNEGO w gimnazjach nastąpi wyjątkowo w roku bieżącym w przyszłym tygodniu, 16-go czerwca. Wiąże się to z pracami przygotowawczymi do uruchomienia pierwszych liceów ogólnokształcących i zawodowych. W szkołach powszechnych rok szkolny zakończony będzie normalnie 22 b. m. z wyjątkiem ostatnich klas, których absolwenci wyrazili chęć wstąpienia do gimnazjum.

***

NOWE NUMERY REJESTRACYJNE dla samochodów, taksówek i motocykli, wydawane będą do 1-go sierpnia. Po tym terminie kursowanie aut ze starymi numerami będzie niedopuszczalne. Województwo łódzkie otrzymało do swej dyspozycji 20.000 numerów, od „A 45-000" do „64-000".

***

JUTRO, W SOBOTĘ, do poboru głównego zgłosić się winni :na komisję poborową Nr. 1 przy ul. Ogrodowej Nr. 34 — mężczyźni rocznika 1916, zamieszkali na terenie XI komisarjatu policji, o nazwiskach na litery od Ł do Z włącznie, zaś na komisję poborową Nr. 2 przy ulicy Piotrkowskiej Nr. 165 — mężczyźni roczników 1913—1887, zamieszkali na terenie 1, 4, 7, 10, 12, 13 i 14 komisarjatów policji, którzy nie odbywali jeszcze służby wojskowej.

Dyżury aptek

Nocy dzisiejszej dyżurują następujące apteki: L. Steckel — Limanowskiego 37, Sz. Jankielewicz — Stary Rynek 9, T. Stanielewicz — Pomorska 91, A. Borkowski — Zawadzka 45, B. Głuchowski — Narutowicza 6, St. Hamburg i S-ka — Główna 50, L. Pawłowski — Piotrkowska 307.

W Łodzi-jak w Afryce...

Temperatura w południe wynosi 39 st. C. w słońcu.—Ludzie mdleją z gorąca. — Robotnicy i młodzież szkolna cierpią najbardziej.—Nowa epidemia grypy

Upał wzmaga się. Rtęć w termometrach podnosi się z każdym dniem o kilka kresek.

Wczoraj w południe temperatura w cieniu wskazywała 30 st. C, a w słońcu doszła pomiędzy 12 a 1 po poł. **do 39 stopni.**

Upałowi towarzyszyła wczoraj niezwykła duszność powietrza, która zazwyczaj znamionuje zbliżanie sie burzy. Jednakże czyste niebo, bez żadnej chmury, absolutnie nie zapowiadało, że może spaść orzeźwiający deszcz.

Nic dziwnego, że zdarzały się na ulicy **wypadki zasłabnięcia z powodu upału.** Kilkakrotnie wzywane było do tych wypadków pogotowie Czerwonego Krzyża. Na szczęście nie zanotowano ani jednego wypadku poważniejszego porażenia słonecznego.

Ulicami snuli się ociężali przechodnie. Największe skupienie było po stronie cienistej jezdni — strona słoneczna była jakgdyby wymieciona. W biurach praca toczyła się ospale. Trudno się temu dziwić — żar działał na wszystkich wybitnie osłabiająco, a **słońce, które jakgdyby lało z nieba na ziemię roztopiony ołów, przyprawiało o bóle i zawroty głowy.**

Przed budkami z woda sodową stały długie ogonki. Oczywiście napoje chłodzące i lody, przynoszac chwilową ulgę, bynajmniej nie przyczyniaja się do zaspokojenia pragnienia. Jedynym środkiem właściwym jest tylko **goraca herbata z cytryną.** Ale herbata nie działa doraźnie, nie przynosi tego upragnionego uczucia chłodu, tak pożądanego w okresie upału.

Niezwykle dotkliwie odczuwają upał zwłaszcza **robotnicy fabryczni.** Należy pamiętać, że pracują oni **przy maszynach, kotłowniach, a otwarte okna bynajmniej nie powodują ochłodzenia się temperatury.** Jak donoszono nam z inspektoratu pracy, przeciętna temperatura w zakładach fabrycznych **wynosi około 45 stopni.** Zanotowano też kilka wypadków **zasłabnięcia robotników przy pracy.**

W związku z tym okręgowa inspekcja pracy wystosowała do dyrekcyj wszystkich fabryk okólnik, w którym, powołując się na przepisy o ochronie pracy, **poleca ustawić w salach fabrycznych kadzie z przegotowana wodą, zaprawioną miętą, która działa orzeźwiająco i znakomicie gasi pragnienie.**

Cierpi również wskutek upałów **młodzież szkolna.** Coprawda lekcje odbywają się przy otwartych oknach, nie wystarczy to jednak zupełnie dla odświeżenia powietrza w klasach, w których znajduje się po kilkadziesiat chłopców. Zwłaszcza dotkliwie odczuwają upały **uczniowie tych klas, które położone są z południowej strony budynku szkolnego.**

W związku z tym władze szkolne poleciły **skracać godziny nauki i przedłużać czas rekreacyj, a w wypadku gdyby temperatura w klasach przekroczyła 35 stopni — nie prowadzić wykładów dłużej, niż do godz. 11 w poł.** Będzie to niewątpliwie wielka ulgą dla dziatwy w razie dalszego trwania upałów.

W niemniejszym stopniu odczuwają skutki upałów **funkcjonariusze policji,** pełniący służbę na skrzyżowaniach ulic. Coprawda nie są oni tak obciażeni jak w latach ubiegłych, noszą długie, wygodne spodnie, są bez pasów, niemniej jednak **cztery godziny na posterunku pod palącymi promieniami słońca, jest ciężką służbą.** Prawdopodobnie, tak samo jak zimą w okresie dużych mrozów, zmiana na posterunkach odbywać się będzie **nie co cztery, lecz co dwie godziny.**

Ale naogół narzekają wszyscy. Upały są powszechnym tematem dnia. I niewątpliwie cieszą się tylko ci. którzy od 1 czerwca korzystaja z urlopów. Tym się udało niewątpliwie.

Ciekawym zjawiskiem, towarzyszącym tegorocznym upałom, jest **epidemia grypy.** Pozornie jest ona tylko niewytłumaczona — w rzeczywistości **spożywanie nadmiaru napojów na ulicy powoduje znaczne pocenie się, a w tych warunkach wystarczy słaby podmuch wiatru, by narazić się na przeziębienie.**

Na szczęście ta letnia grypa ma przebieg bardzo łagodny.

***

Upały powodują jeszcze jedno niebezpieczeństwo — **możliwość wzmożenia się zachorowań na choroby zakaźne.** W związku z tym zarzadzone zostały specjalne lustracje sanitarne **jatek mięsnych, sklepów rybnych, sklepów z produktami spożywczymi, oraz domów, w których największa uwaga zwrócona zostanie na śmietniki i miejsca ustępowe.**

Poza tym zarządzone ma być **skrupulatne badanie studzien.** Pamietać należy, że okres obecny szczególnie sprzyja **szerzeniu się tyfusu brzusznego,** to też należy bezwzględnie powstrzymać się od picia nieprzegotowanej wody.

Zarządzenia profilaktyczne wydadzą niewątpliwie pomyślne rezultaty. Są one tym bardziej wskazane, że istotnie w bieżącym tygodniu napływają meldunki o większej liczbie zachorowań na choroby zakaźne. (s)

Konkurs na sztuczną skórę

oraz prawidła ogłasza instytut techniczny intendentury

Instytut techniczny intendentury ogłasza konkurs nieograniczony na dwie prace wynalazcze z dziedziny służby intendentury, a mianowicie: na prawidła i sztuczną skórę.

Przedmiotem konkursu jest **ustalenie typu prawideł do trzewików piechoty, butów kawaleryjskich, saperskich i filcowych oraz sztuczna skóra, czyli materiał, któryby mógł służyć jako namiastka skóry, przedewszystkiem w obuwiu.**

W myśl wymagań konkursu, pomysł odnośnie prawideł powinien być oryginalny, nie może być kopią prawideł używanych w obcych wojskach, rozwiązanie konstrukcyjne musi być nowe, nigdzie nie publikowane i nie zgłaszane do opatentowania.

Co się tyczy skóry sztucznej — **pomysł musi być również oryginalny, nigdzie nie opisany i nie zgłoszony.**

W konkursie mogą brać udział zarówno osoby wojskowe, jak i z poza wojska.

Projekty należy przesyłać do Instytutu Intendentury do dnia 10 grudnia rb.

Zaznaczyć należy, że za najlepsze prace zostaną przyznane nagrody pieniężne w sumie zł. 500 do zł. 3.000.

Bliższych szczegółów, dotyczących warunków konkursu, zasięgać można w Zarządzie Miejskim, w godzinach od 10 do 12, (Plac Wolności, nr. 14, pokój nr. 14).

Nowy kierownik wydziału śledczego

Jak się dowiadujemy, do Łodzi przybył nadkomisarz policji p. Pollak, który obejmie stanowisko kierownika wydziału śledczego w Łodzi.

Dotychczasowy kierownik wydziału śledczego p. komisarz Makowski przejdzie do urzędu śledczego w Warszawie.

POŻAR W ZAKŁADACH POZNAŃSKIEGO

wybuchł nad kotłownią.— W ciągu niespełna godziny ogień ugaszono.—Straty nieznaczne

Wczoraj o godzinie 19.25 jeden z palaczy w kotłowni zakładów przemysłowych Sp. Akc. I. K. Poznański **zauważył dym, dobywający się z wieży nad kotłownią.** Niezwłocznie zaalarmowana została straż miejscowa oraz miejska.

Na miejsce przybyły z pobliskiego oddziału przy Placu Wolności pluton 3 i 5. Wraz z 6 oddziałem fabrycznym strażacy pod komendą dowódcy Kossa przystąpili do akcji ratowniczej. W głębi głównego dziedzińca fabrycznego, nawprost wrót wjazdowych od ulicy Ogrodowej płonęło **drewniane wiązanie nad kotłownią.**

Ogień został od pierwszej chwili opanowany, praca w fabryce odbywała się dalej w spokoju.

Po niespełna godzinnej akcji, dokładnie o godz. 20.30 **oddziały straży ochotniczej opuściły teren fabryki: pożar został ugaszony.** Nad jeszcze zlekka tlącymi się belkami nad kotłownią czuwał oddział miejscowy.

Pożar poważniejszych strat nie spowodował. **zniszczona została wieża i część drewnianego wiązania dachu kotłowni.** Kotły nie uległy najmniejszemu uszkodzeniu i praca nie została, ani nie zostanie przerwana ani na chwilę.

O godz. 8 wieczór, a więc jeszcze podczas pracy strażaków na miejscu — opuściła dzienna zmiana zakłady w najzupełniejszym spokoju.

Wieść o pożarze w fabryce Sp. Akc. Poznański, wywołała w pierwszej chwili w mieście duże wrażenie. Na szczęście, pożar należał do drobnych.

NIEDOSZŁY GANGSTER PRZED SĄDEM

17-letni Gelbert wysyłał listy z pogróżkami do kupca, żądając 10 tysięcy zł. — Sąd oddał chłopca pod dozór rodziców

Nie dalej jak wczoraj, podaliśmy na tym miejscu przebieg rozprawy przeciwko **17-letniemu kandydatowi na „porywacza"**. Chłopiec, pod wrażeniem słynnego porwania B. Budzynera, popróbował „szczęścia" i napisał list do ojca kilkuletniego chłopczyka, żądając **aż 5 tysięcy złotych okupu i grożąc zabiciem dziecka.**

Wczoraj na wokandzie sądu okręgowego znalazła się sprawa niemal identyczna. Jako oskarżony odpowiadał **znów młody chłopiec: 17-letni Jerzy Gelbert.** Tym razem chłopiec nie chciał nikogo porwać, ale **żądał 10.000 złotych i groził wysadzeniem w powietrze składu obuwia i śmiercią wszystkich członków rodziny właściciela sklepu.**

Właściciel sklepu obuwia pod firmą „Tani Bazar Obuwia" przy ul. Nowomiejskiej 26, otrzymał w dniu 22 grudnia **list anonimowy z żądaniem złożenia w dniu 24 grudnia, w ustępie domu przy ul. Kilińskiego 75, aż 10 tys. złotych.** — List był podpisany: **„Banda Sztylet".** — Autor groził podrzuceniem bomby pod sklep i zamordowaniem kupca.

List zdradzał tak wielką naiwność piszącego, że kupiec nie uląkł się i nie reagował na te pogróżki zupełnie.

Dnia 3 stycznia nadszedł drugi anonim, utrzymany w tonie jeszcze ostrzejszym. „Banda Sztylet" groziła **zamordowaniem całej rodziny i uprzedzała, że bomba pod sklep jest już gotowa.** Nim się kupiec zdecydował, co z tym drugim listem czynić — otrzymała nazajutrz, tym razem jego żona, **trzeci list, jeszcze groźniejszy.**

Powiadomiona policja **w ciągu kilku godzin ujęła autora listów.** Na miejscu, gdzie sobie terorysta życzył, położona została koperta ze skrawkami papieru. Chłopca, który z kopertą wyszedł na podwórze — zatrzymano.

Przyznał się do wszystkiego od pierwszej chwili. Wyjaśnił, że **chciał pomóc rodzicom, bo jego ojciec szewc, nie mógł zarobić nawet na mieszkanie i mieszkali kątem. Są reemigrantami z Niemiec.**

Wczoraj młodociany gangster, a raczej kandydat na gangstera, stawał przed sądem. Przewodniczył sędzia Maurer.

Na pytanie sądu, czemu wybrał akurat ten sklep, a nie inny, wyjaśnił, że z szyldu sądząc, uznał, iż sklep jest bogaty i że jego właściciel będzie mógł zapłacić 10 tysięcy.

Sąd **oddał chłopca pod odpowiedzialny dozór rodziców.** (g)

Dzisiaj w pierwszą bolesną rocznicę zgonu naszej nieodżałowanej Matki i Babki

B. P.

Róży z Polakiewiczów

EDWARDOWEJ ZIEGE

Zawiadamiamy krewnych i przyjaciół, że odsłonięcie pomnika połączone z nabożeństwem żałobnym odbędzie się w niedzielę, 13-go b. m. o godz. 1-ej po poł. na cmentarzu żydowskim.

Synowe, synowie i wnuczka

Nasz reporter zanotował:

W mieszkaniu własnym przy ul. Piotrkowskiej 253 odebrał sobie życie przez powieszenie 50-letni stolarz Antoni Bednarek. Desperat popełnił samobójstwo w chwili, gdy jego domownicy, już wieczorem, spali. Odnaleziono go dopiero rano. Pomoc była już bezcelowa. Lekarz pogotowia stwierdził zgon. Powodem rozpaczliwego kroku był rozstrój nerwowy.

* * *

Na ulicy Rzgowskiej dostał się pod zaprzęg konny 53-letni Rubin Pelcer, zamieszkały przy ulicy Nowo-Zarzewskiej Nr. 7. Lekarz pogotowia stwierdził obrażenia ogólne i skierował poszkodowanego pod opiekę domowników.

* * *

Donosiliśmy o licznych wypadkach pokąsania przez wałęsające się psy.

Wczoraj bezdomne psy pokąsały trzy osoby.

Na ulicy 11-go Listopada 194 pokąsana została 34-letnia Stanisława Trzcińska, zamieszkała przy ul. 11-go Listopada 163, i odniosła rany szarpane pośladków.

Na ulicy Śródmiejskiej pokąsana została 15-letnia Jadwiga Koplowicz, zam. przy ulicy Piłsudskiego 15 i na ulicy Glinianej pogryzł pies 8-letnią Lucynę Witkowską, zam. przy ul. Glinianej 20, zadając dziecku rany szarpane obu rąk.

Lekarz pogotowia opatrzył wszystkie poszkodowane.

* * *

Anna Knopman, zamieszkała przy ul. Gdańskiej Nr. 33 zameldowała, że służąca jej Janina Zawadzka skradła z mieszkania rzeczy, wartości 300 złotych i zbiegła.

Z korytarza domu przy ul. Piotrkowskiej Nr. 24 nieznany złodziej skradł rower, wartości 180 złotych, pozostawiony chwilowo przez Dawida Bera.

Z garażu samochodowego przy ul. Zamenhofa Nr. 17 na szkodę Eugeniusza Nagiela skradziono rzeczy, wartości 200 zł.

Fiszel Klar, zamieszkały przy ul. Piotrkowskiej Nr. 294 zawiadomił policję, że powierzył 50 złotych Henrykowi Tajchowi, który przywłaszczył je sobie.

We wszystkich wypadkach policja zarządziła dochodzenie.

Do 3-ch pożarów

wzywano wczoraj straż ogniową

W ciągu dnia wczorajszego straż ogniowa wzywana była trzykrotnie do pożarów.

W szarparni i przędzalni A. Berlińskiego przy ul. 6 Sierpnia 17, wskutek skrzesania iskry w szarpaczu, zapaliła się bawełna na maszynie. Ogień zagrażał fabryce i do akcji ratowniczej przybyły dwa plutony straży. Pożar został po niespełna godzinnej pracy strażaków ugaszony. Straty są nieznaczne.

* * *

W farbiarni zarobkowej Izraela Korca przy ul. Głuchej 4, zapaliły się w suszarni, wskutek zbyt wysokiej temperatury odpadki bawełniane. Ogień został ugaszony przez straż w zarodku. Straty są nikłe.

* * *

W godzinach popołudniowych **na posesji Sp. Akc. Stiller i Bielszowski,** zapaliły się wióry pod parkanem, a od nich parkan. Straż ogniowa ugasiła ogień po kilkunastu minutach. (l)

Obrona Kresów Wschodnich

Zebranie komitetu porozumienia polskich organizacyj społecznych

W dniu wczorajszym w sali rady miejskiej odbyło się zebranie organizacyjne komitetu porozumienia polskich organizacji społecznych w sprawie obrony stanu posiadania na kresach południowo-wschodnich.

Na zebranie przybyli m. innymi **dowódca O. K. gen. Władysław Langner, nacz. Wrona i starosta łódzki dr. Mostowski** oraz liczni przedstawiciele organizacyj społecznych, działających na terenie Łodzi.

Po zagajeniu zebrania przez prezydenta miasta, Mikołaja Godlewskiego, zabrał głos płk. dypl. Tadeusz Tomaszewski, wygłaszając ciekawy odczyt p. t. „Zagadnienia Polsko-Ukraińskie", ilustrując stosunki narodowościowe i wyznaniowe na kresach południowo-wsch. Kończąc swą prelekcje wnioskiem, że **ziemie te były i są polskie i wzywając zebranych do współpracy z elementem kresowym polskim nad umocnieniem polskiego stanu posiadania.**

Po dyskusji, wybrano komitet porozumienia, na którego czele stanął vice-prezydent miasta **Antoni Pączek.** — Komitet zajmie się pracą nad rozwinięciem zagadnień polskiej ekspansji kulturalnej i gospodarczej na terenach południowo-wschodnich, współpracując z tamtejszą, lokalną organizacją, na której czele stoi gen. Karasiewicz-Tokarzewski.

Arch. Zaremba—ojcem „Kropelki"

nieślubnej córki Gorgonowej.—Orzeczenie sądu

Lwów, 10 czerwca.

W sądzie grodzkim we Lwowie zakończył się proces alimentacyjny, wytoczony arch. Zarembie przez kuratora nieślubnej córki Gorgonowej, adw. d-ra Axera.

Zaremba nie przyznał się do ojcostwa, a przebywająca w więzieniu w Fordonie Gorgonowa twierdzi, że Zaremba jest ojcem jej dziecka.

Sąd uznał Zarembę ojcem „Kropelki" i przyznał alimenta od maja 1934 r. do września 1938 r. po 50 zł. miesięcznie, a od 1 października 1938 r. po 80 złotych.

„Kropelka", obecnie już 5-letnia dziewczynka, przebywa w miejskim zakładzie sierot przy ul. Kadeckiej we Lwowie. Wykazuje ona zdolności sceniczne i bierze udział w dziecięcych przedstawieniach i występach w zakładzie.

Za pieniądze ks. Windsoru

ślub zakochanej pary w Stanisławowie

Stanisławów, 10 czerwca.

Do urzędu pocztowego w Stanisławowie nadszedł w tych dniach przekaz na 100 funtów. Na przekazie jako wysyłający wskazany był ks. Edward Windsor, a jako adresat młody lekarz stanisławowski dr. S.

Sensacja znalazła rychłe rozwiązanie.

Dr. S. kończąc studia w Wiedniu, zakochał się w pewnej młodej dziewczynie.

Wróciwszy do rodzinnego miasta wkrótce przekonał się, że minimalna praktyka początkującego lekarza nie pozwoli mu na poślubienie ukochanej, również jak on, ubogiej panny.

Zakochany przed kilku tygodniami napisał list do ks. Windsoru, opowiadając szczerze dzieje swojej miłości i prosząc o pomoc w założeniu ogniska rodzinnego.

W odpowiedzi otrzymał przekaz.

Zabronił używania swego nazwiska

Lwowianin Tobis przeciw firmie „Tobis-Klangfilm"

Sąd okręgowy handlowy ogłosił wczoraj niezwykle sensacyjny wyrok, mocą którego zakazuje znanej światowej firmie filmowej **„Tobis—Klangfilm"** używać tej nazwy filmowej. Stało się to w wyniku skargi obywatela miasta Lwowa **Janusza Tobisa,** który wystąpił ze skargą do sądu okręgowego w Warszawie jako miejsca siedziby spółki, żądając na podstawie ustawy o ochronie nazwisk **zabronienia firmie filmowej posługiwania się nazwiskiem skarżącego.** Sąd okręgowy w Warszawie skargę lwowianina uwzględnił i zaopatrzył wyrok rygorem natychmiastowej wykonalności. Firma filmowa postanowiła odwołać się do drugiej instancji.

Zauważyć należy, że jest to pierwszy taki wypadek w historii sądownictwa.



TEATR LETNI W PARKU STASZICA

Piękna pogoda zwabia codziennie tłumy publiczności do Teatru Letniego w przemiłym parku Staszica, gdzie grana jest codziennie o godzinie 9-ej wiecz. komedja Vaszary'ego „Małżeństwo" w wykonaniu: Skrzydłowskiej, Dunajewskiej, Dywińskiej, Dąbrowskiej, Chojnackiego, Kalinowskiego, Winawera i innych. Ceny miejskie od 1 zł. do 3-ch. Powrót tramwajami zapewniony.

ADOLF DYMSZA W TEATRZE LETNIM PRZY UL. PIOTRKOWSKIEJ 94.

Król komików warszawskich Adolf Dymsza jako bezrobotny buchalter Piotr Kos, w świetnej komedji muzycznej „Podwójna buchalterja" stwarza jedną z najlepszych swoich ról. Magiczne nazwisko Adolfa Dymszy ściąga codziennie do Teatru Letniego przy ul. Piotrkowskiej Nr. 94 tłumy publiczności. — Początek widowiska codziennie o godz. 9-ej wiecz.

„Podwójna buchalterja" dana będzie po cenach zniżonych w niedzielę o godz 5-ej po poł.

W niedzielę o godz. 12.30 w poł. po cenach najniższych od 50 gr. do 2 zł. ostatnie powtórzenie przeboju Niewiarowicza „Gdzie diabeł nie może".

TEATR „SCALA" (Śródmiejska 15).

Z powodu wielkiego powodzenia widowiska „Jarmark Warszawski", dyrekcja przedłużyła występy jeszcze na 7 dni.

Dziś o godz. 9-ej wiecz. „Jarmark Warszawski" z Dziganem i Szumacherem.

M. KUSEWICKI W HELENOWIE.

Nadkantor, M. Kusewicki, we wtorek, dnia 15-go czerwca b. r., wystąpi z jedynym i ostatnim koncertem przed wyjazdem zagranicę w parku Helenowa.

Początek koncertu punktualnie o godz. 9-ej wieczorem. W programie pieśni ludowe, religijne i arje operowe.



PROGRAM ROZGŁOŚNI ŁÓDZKIEJ POLSKIEGO RADIA.

PIĄTEK, dnia 11-go czerwca.

6.15—6.18 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze" (płyty). 6.18—6.38 Gimnastyka. 6.38—7.00 Muzyka (płyty). 7.00—7.10 Dziennik poranny. 7.10—7.15 Muzyka (płyty) 7.15—7.35 Audycja dla poborowych. 7.35—8.00 Muzyka (płyty). 8.00—8.10 Audycja dla szkół. 8.10—11.30 Przerwa. 11.30—11.57: Audycja dla szkół: „Lato leśnych ludzi" według Marji Rodziewiczówny, oprac. Jadwigi Miecznikowskiej. 11.57—12.00: Sygnał czasu z Warsz. Obserwatorjum Astronom. 12.00—12.03: Hejnał z Wieży Marjackiej w Krakowie. 12.03—12.15: Dziennik południowy. 12.15—12.20: Parę informacyj. Program na dzisiaj. 12.20—12.25: ... 12.25—13.00: Koncert w wyk. Orkiestry Policji Państwowej pod dyr. Antoniego Lewińskiego. 13.00—13.55: Przerwa. 13.55—15.00: Melodje filmowe (płyta za płytą). 15.00—15.05: „Jak spędzić święto" — poradzi Ludwik Szumlewski. 15.05—15.42: Muzyka salonowa (płyty). 15.42—15.45: Łódzkie wiadomości giełdowe. 15.45—16.00: Wiadomości gospodarcze z Warszawy.

16.00—16.15: Rozmowa z chorymi ks. kapelana Michała Rękasa (ze Lwowa).

16.15—16.45: Jan Brahms: Pieśni cygańskie w wykonaniu podwójnego kwartetu wokalnego „Pro Arte" pod kierunkiem Adama Ludwiga (z Wilna).

16.45—17.00: „Nafta, nafta..." — reportaż Jerzego Michałowskiego z Zagłębia Naftowego.

17.00—17.50: Potpourri operetkowe w wykonaniu ork. T. Seredyńskiego (ze Lwowa).

17.50—18.00: Nasze drzewa — „Limba" — pogadanka, wygłosi dr. Janina Szaferowa z Krakowa.

18.00—18.15: Nowości techniczne — omówi Wacław Gawroński.

18.15—18.45: „Do tańca grają zagraniczne zespoły" (płyty z Katowic).

18.45—18.50: Wiadomości sportowe lokalne.

18.50—19.00: Pogadanka aktualna.

19.00—19.50: Koncert solistów. Wykonawcy: Ada Kamińska (śpiew). Przy fortep. prof. Ludwik Urstein.

19.50—20.00: Wiadomości sportowe ogólne.

20.00—21.45: Koncert rozrywkowy. Wykonawcy: Orkiestra Wileńska pod dyr. Wł. Szczepańskiego oraz zespół wokalny „Dwie i dwóch". W przerwie o godz. 20.45: Dziennik wieczorny i Pogadanka aktualna.

21.45—22.00: „Śląsk w poezji współczesnej" — kwadrans poetycki w oprac. Zdzisława Hierowskiego (z Katowic).

22.00—22.50: Ludwik v. Beethoven: Nowe nagrania (płyty).

22.50—23.00: Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego, komunikat meteorologiczny i przegląd prasy.

AUDYCJE ZAGRANICZNE.

19.30 BUDAPESZT: „Simone Boccanegra" — opera Verdiego (tr. z Opery).

20.00 LONDYN Reeg.: „Holender-Tułacz" — opera Wagnera, akt I. Transm. z Convent Garden.

20.05 PRAGA: Koncert galowy rozgłośni czeskich.

20.30 RADIO PARIS: Koncert ku czci Paderewskiego.

20.30 LILLE: Koncert dla kolonii.

20.45 LYON: Koncert symfoniczny.

21.00 MEDIOLAN: „Chowańszczyzna" — opera Rimskij-Korsakowa.

21.00 RZYM: „Tango o północy" — operetka Conyale.

Utworzenie łódzkiego koła T-wa Rozwoju Ziem Wschodnich

Odbyło się zebranie organizacyjne Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich w Łodzi pod przewodnictwem p. gen. dr. F. Maciszewskiego przy udziale delegatów zarządu głównego p. dr. Grodzickiego i prezesa Nalaszkiewicza.

Zadaniem Towarzystwa Rozwoju Ziem Wschodnich jest wyrównanie różnic gospodarczych między wschodem a zachodem Polski i umożliwienie ekspansji na wschodzie dla młodzieży polskiej. Na życzenie zarządu głównego Koło TRZW w Łodzi zaopiekuje się pod względem gospodarczym i kulturalnym województwem wołyńskim.

Do zarządu TRZW w Łodzi zostali wybrani: na prezesa — generał dr. F. Maciszewski, na wice-prezesów: generał S. Małachowski i prezes Z. Fiedler, na skarbnika — płk. T. Bełdowski, na sekretarza — mgr. E. Szubert, na członków zarządu: prezes K. Chądzyński, insp. Demidowicz-Demidecki, hr. Ostroróg-Gorzeński, prezes S. Kopczyński, płk. Manżett, dyr. B. Pawłowicz, adw. E. Zejda.

Likwidacja komitetu Pomocy Zimowej w Łodzi

Akcja pomocy zimowej bezrobotnym i najbiedniejszym została już zakończona całkowicie. W związku z tym, jak się dowiadujemy, dziś wieczorem odbędzie się plenarne posiedzenie komitetu grodzkiego pomocy zimowej, na którym zatwierdzone będą sprawozdania wydziału wykonawczego, poszczególnych sekcyj oraz komisji rewizyjnej.

Bezpośrednio po tym nastąpi likwidacja komitetu pomocy zimowej. Równocześnie na dzisiejszym posiedzeniu wyłoniony będzie nowy komitet, który, jak w ubiegłym roku, otrzyma nazwę komitetu pomocy najbiedniejszym przy Funduszu Pracy.

Komitet ten zajmie się dalszą akcją.

Wycieczki nadmorskie dla dzieci z kolonii letnich

Jak się dowiadujemy, w dniu wczorajszym w Wydziale Pracy i Opieki Urzędu Wojewódzkiego, odbyła się konferencja, poświęcona sprawie zorganizowania wycieczek nadmorskich dla 4 tysięcy dzieci z kolonij letnich.

W konferencji wzięli udział przedstawiciele: władz administracji ogólnej, władz szkolnych, P. W. i W. F., Ligi Morskiej i Kolonialnej i inni.

Po omówieniu całego szeregu kwestii, związanych z wycieczkami, ustalony został skład Kolegium, które ma zająć się technicznym przygotowaniem wycieczek, ustaleniem warunków uczestniczenia, ustaleniem terminów, porozumieniem się z władzami kolejowymi i t. p.

Apel do ludzi przyzwoitych

Nie zakłócajcie spokoju swoim sąsiadom: nie zachowujcie się zbyt głośno, nie grajcie i nie śpiewajcie w nocy i przy otwartych oknach

Pisaliśmy przed kilku dniami o konieczności zapewnienia spokoju przynajmniej nocnego, lokatorom frontowych mieszkań w domach łódzkich, zwłaszcza w śródmieściu.

W związku z tym artykułem, otrzymaliśmy szereg listów, w których czytelnicy nasi, popierając nasze stanowisko w tej sprawie — proszą nas, byśmy wzięli w obronę również lokatorów mieszkań w oficynie i byśmy **zaapelowali do kogo trzeba, by i od strony podwórza zapanował przynajmniej w nocy, jaki taki spokój.**

Sprawa ta staje się szczególnie aktualna właśnie latem. Upały nie dają człowiekowi zasnąć: z gorących murów bije żar. **Spać przy zamkniętych oknach nie można, a spać przy otwartych oknach-- nie dają sąsiedzi.** Człowiek, który zmuszony jest przez całe lato pozostać w Łodzi, jest słusznie uważany za męczennika. Jeśli przytem mieszka w dużej ruchliwej kamienicy — jest męczennikiem podwójnym, gdyż **ani w dzień, ani w nocy nie zazna krzepiącego snu, nie odpocznie i nie wytchnie.**

Czy trzeba opisywać, jak wygląda ze strony dźwiękowej kamienica łódzka? Każdy z nas zna te hałasy, każdy je odczuł na własnych nerwach.

O świcie wjeżdżają jakieś wozy. Na kocich łbach podwórza albo nawet na asfalcie głucho dudnią kopyta końskie i sprawiają piekielny hałas żelazne obręcze kół.

Ktoś się z kimś zaczyna kłócić, albo choćby tylko głośno rozmawiać.— Jest godzina czwarta, piąta rano. Niemal wszyscy się budzą. Jedni — potulni zamykają okna, inni, mniej zrezygnowani, zwracają uwagę ludziom na dole, że jest jeszcze noc właściwie, że **ludzie śpią.** Najczęściej taka interwencja kończy się awanturą.

Na balkonach nie wolno trzepać. Nie wolno w dzień, ale o świcie i czasem w nocy — kto zabroni takiej paniusi albo służącej, gdy wyniesie bety na balkon lub je rozłoży w oknie, i napełni istną kanonadą cały dom?! Budzą się ci, którzy do wszystkiego przywykli, jeszcze się nie obudzili, albo już zdołali na nowo zasnąć.

Potem schodzą się przekupnie, potem przychodzą żebracy-śpiewacy. O godzinie siódmej rano **wrzeszczy kilkanaście głośników.** Tutaj gimnastyka, tam jakiś koncert. Tymi hałasami wita kamienica łódzka budzący się dzień.

Wrzask trwa przez cały dzień bez przerwy.

Służące i sąsiadki rozprawiają przez całą szerokość podwórza, naprzełaj — z okna do okna, z balkonu do balkonu. Gdzieś, w jakimś stowarzyszeniu, zaczyna się **lekcja śpiewu chóralnego, gdzieindziej odchodzi gimnastyka i t.d.** Kilka pianin staje do zawodów z głośnikami: powstaje

piekielna symfonia tonów, akordów, głosów ludzkich, stukotów i hałasów najróżnorodniejszych.

Nie ma mowy o drzemce poobiedniej, nie ma mowy o ciszy w domu choćby takiej, żeby można było zasiąść z książką czy gazetą na godzinę lektury.

Tak trwa do późna w noc. Gdy umęczony upałem i całodzienną pracą kładzie się człowiek do snu — **huczą mu w uszach głośniki sąsiadów, spędzają sen z powiek rozmowy na podwórzu, z balkonów i okien...**

Nawet w niedzielę nic się nie zmienia. Ludzie, którzy mają małe dzieci w domu,

„robią dzień" już o siódmej rano.

Marzenie o „odespaniu się" w niedzielę jest mrzonką, która się nie daje zrealizować...

Zwracamy się do ludzi dobrej woli, do lulzi dobrze wychowanych, do przyzwoitych poprostu ludzi, by jednak pomyśleli o swych sąsiadach, by nie dopuszczali do hałasów o świcie i w nocy.

Czy taki apel istotnie może przejść bez echa?... Wierzymy, że przy odrobinie dobrej chęci, da się ten stan rzeczy zmienić. Dla dobra nas wszystkich, powinniśmy się starać, by w Łodzi można było spać w czterech ścianach swego własnego mieszkania. (g)

Bezśnieżna zima i susza

spowodują znaczne straty dla rolnictwa

Tegoroczne warunki atmosferyczne nie były sprzyjające dla rolnictwa. Zaczęło się to już zimą, która była **wyjątkowo bezśnieżna,** co spowodowało, że część zasiewów zmarzła. Wprawdzie w ostatnich tygodniach zimy spadły śniegi jednakże nie mogło to już przyczynić się do poprawy sytuacji.

Dalsze pogorszenie spowodowały **wiosenne przymrozki,** wskutek których zniszczone zostały pszenice oraz żyta na lżejszych glebach. W niektórych miejscowościach województwa łódzkiego trzeba było **przeorywać pola i zasilić je nawozami szybko działającymi, azotowymi.**

Ucierpiały również silnie **koniczyny, lucerny i rzepaki,** co grozi brakiem paszy dla bydła, a tym samym zmniejszeniem produkcji mlecznej. Natomiast zasiewy zbóż jarych nagół przedstawiają się dobrze, na co wpłynęły słoneczne i ciepłe pogody w maju.

Obecnie jednak rolnicy notują **nową klęskę — w postaci suszy.** O ile w najbliższych dniach nie spadną obfite deszcze, należy obawiać się **dalszych strat na roli.** Susza przyczynia się także do rozmnażania szkodników w sadach warzywnych. W sferach rolniczych panuje z tego powodu zaniepokojenie. W najbliższych dniach odbyć się ma na ten temat **konferencja w łódzkiej izbie rolniczej,** dla omówienia środków zaradczych. (i)

Smiertelny wypadek przy pracy

W Ksawerowie przy szosie Pabianickiej na budowli wydarzył się wczoraj **śmiertelny wypadek przy pracy.**

Franciszek Kowal, murarz, zamieszkały w Widzewie, zatrudniony przy budowie, z nieustalonych przyczyn spadł z rusztowania z wysokości zaledwie kilku metrów. Nieszczęście chciało, że denat padł na kołek, tkwiący w ziemi ostrzem do góry. Nieszczęśliwy robotnik nadział się na kołek i odniósł przebicie brzucha.

Murarz zmarł w karetce pogotowia, w drodze do szpitala. (l)

Lisków i jego wystawa

p. n. „Praca i kultura wsi polskiej"



Ks. Bliziński, twórca wzorowej wsi.

Z depesz wiemy już o uroczystym otwarciu wystawy rolniczej pod nazwą „Praca i kultura wsi polskiej" w Liskowie, miejscowości, leżącej w odległości kilkudziesięciu kilometrów od Łodzi. Wystawę otwarto w pierwszej wzorowej wsi chłopskiej: już to samo daje powód do specjalnej dumy każdego mieszkańca ziemi łódzkiej i kaliskiej.

Od roku 1902 datuje się budowa owej wsi, owej gigantycznej, zważywszy na możliwości i trudności a przeszkody — **potęgi ducha rolnika polskiego. Ks. prałat Bliziński był inicjatorem tych wysiłków chłopa liskowskiego w kierunku uspołecznienia, w kierunku zdobycia dla siebie należnego stanowiska w społeczeństwie.**

Czym jest Lisków w istocie?

Jezdnia wymoszczona kostką kamienną, chodniki uregulowane i dobrze utrzymane, idziemy taką dobrze utrzymaną trasą, wśród tonących w morzu zieleni domków murowanych, ale zwykłych wiejskich, nie stylizowanych „na miejskie wzory", ale swojskich, „wsiowych". Idziemy tak długo, gdyż Lisków nawet w zasadniczej swej budowie i planowaniu nie odbiegł od wzoru, że wieś polska to „długa kiszka": domy budowane są wyłącznie równolegle z biegnącą przez środek drogą, zresztą świetnie utrzymaną, czystą i jak to już powiedzieliśmy, wyłożoną kamienną kostką.

Mniej więcej pośrodku wsi jakby rynek, tu grupują się najważniejsze gmachy, tym razem już piętrowe, dwupiętrowe, mamy tu wspaniały, jak na stosunki wiejskie, kościół, dalej w potokach zieleni tonący gmach obszerny szkoły powszechnej, liczne domy spółdzielczych organizacyj (piekarnie, mleczarnie, domy gromadzkie, urząd gminny), przed którym właśnie odbyła się wyjątkowo wzruszająca uroczystość wręczenia premierowi Sławoj Składkowskiemu dyplomu honorowego gminy Liskowskiej. Dalej te same domy czysto utrzymane, z pięknymi zabudowaniami gospodarczymi, oborami, stajniami, ogrodami, sadami. Wszystko tonie w zieleni.

Czym wyróżnia się specjalnie Lisków z pośród tysięcy wsi polskich?

Organizacją pracy mieszkańców, organizacją wysiłków spółdzielni wytwórczych i przetwórczych stworzyli dzieło zaiste wielkie: w Liskowie istnieje jedna gromada współpracujących nad wspólnym dobrem chłopskich mrówek.

Obecna wystawa rolnicza „Praca i kultura wsi polskiej" swymi licznymi pawilonami i specjalnie zbudowanymi budynkami — mąci nieco czystą perspektywę Liskowa „na codzień". Ale to nie szkodzi: owe pawilony ze swymi eksponatami i tablicami dają wspaniałe świadectwo nietylko Liskowowi i jego dorobkowi, ale przede wszystkim dają nam ogólny obraz tego, **jaką powinna być każda wieś polska.** Moc poletek doświadczalnych, moc szkiców i planów, mogących zainteresować nietylko rolnika, ale każdego obywatela, któremu rozwój i postęp naszego kraju leży na sercu, olbrzymia masa wykresów, modeli (naprz. wsie wzorowe i modele zabudowy wsi) zainteresuje niezwykle każdego widza, z najgłębszego nawet miasta. Specjalne pawilony spółdzielcze, izby rolniczej, dział wiejskiej opieki społecznej (zasługa nacz. Janiszewskiego i r. Przedpełskiego), szkół rolniczych, kółek rolnicz., organizacyj młodzieżowych wiejskich, pszczelarzy, chałupnictwa wiejskiego, stacji doświadczalnej jedwabniczej, spółdzielni rolniczo handlowych, związków gospodyń wiejskich, kas spółdzielczych (Kasa Stefczyka), zielarzy i t. d. przyciągać muszą każdego człowieka, posiadającego odrobinę dobrej woli dla zdobycia się na uznanie wysiłku, skierowanego, ku podniesieniu poziomu wsi naszej, naszego rolnictwa. Jednocześnie każdy, zwiedzając pawilony, których jest kilkadziesiąt, musi uchylić czoła przed zasługą tych czterdziestu paru chłopów z ks. Blizińskim an czele, którzy właśnie ów Lisków wydźwignęli na wysoki poziom Polskiej Wsi Wzorowej.

Trudno w paru słowach streścić ten olbrzymi materiał jakim rozporządza wystawa liskowska, jakie są jej wszystkie artakcje. Nawet wycieczka całej pracy łódzkiej zorganizowana z inicjatywy naczelnika dra Stanisława Wrony pod kierownictwem radcy dra Frydrycha referenta prasowego Urzędu Wojewódzkiego red. Jana Wojtyńskiego — w ciągu kilku godzin szybkiej bieganiny po wystawie nie zdążyła wszystkiego zobaczyć. Ale resume podróży w ten nieznany dla Łodzi bliżej teren było jedno: wieś polska się modernizuje i drogą zdrowych wysiłków gromad chłopskich, uświadomionych i uspołecznionych — szybkim krokiem idzie w kierunku postępu gospodarczego i kulturalnego.

k—ski.

Przemysłowiec skazany na 1000 zł. grzywny

za niehonorowanie umowy zbiorowej i ustaw socjalnych.—Włókniarze przygotowują się do akcji

W wyniku przeprowadzonej ostatnio lustracji w fabrykach Rudy Pabianickiej, pociągnięty został do odpowiedzialności przez okręgową inspekcję pracy właściciel przędzalni **Władysław Walasik.** Wczoraj odpowiadał on przed referatem karnym — **za niehonorowanie umowy zbiorowej i skazany został na grzywnę w wysokości 700 złotych za zatrudnianie robotników powyżej 8 godzin dziennie — na 200 zł. i za nieudzielanie robotnikom urlopu — na 100 złotych.**

Łączną karę grzywny wymierzył referat karny na sumę zł. 1000 z zamianą w razie nieściągalności, na 30 dni aresztu.

***

Wczoraj odbyła się w inspekcji pracy konferencja w sprawie **umowy zbiorowej dla pracowników szpitala dla umysłowo chorych na ul. Wesołej.** Zarząd szpitala zgodził się cofnąć zapowiedzianą redukcję kilku pielęgniarzy, przedstawiciele związku klasowego uznali jednak, iż jest to niewystarczającę, albowiem personel szpitala jest zbyt mały, to też obłąkani zagrażają bezpieczeństwu pielęgniarzy . Przed rozpoczęciem tedy pertraktacyj o umowę zbiorową, związek zażądał **powiększenia personelu szpitalnego.**

***

Strajk trykociarzy, który rozpoczął się onegdaj w Łodzi, rozszerzył się znacznie w ciągu dnia wczorajszego, w wyniku nieudanej konferencji. Do strajkujących robotników w fabrykach swetrów przyłączyli się **chałupnicy,** to też obecnie akcja obejmuje około 3000 osób

Oficjalna konferencja w inspekcji pracy odbędzie się w najbliższych dniach.

***

W fabrycei metalurgcznej **K. Guenthera przy ul. Kątnej 5,** rozpoczął się strajk okupacyjny, wskutek odmowy dyrekcji uwzględnienia postulatów robotniczych, w sprawie podwyżki płac. — Konferencja, która odbyła się wczoraj w inspekcji pracy, nie doprowadziła do porozumienia.

***

Jak się dowiadujemy, **klasowy związek włókienniczy przystąpił już do opracowania wytycznych do nowej umowy zbiorowej,** które posłużą za podstawę do pertraktacyj z przemysłem włókienniczym. Według projektu zarządu głównego związku włókniarzy. pertraktacje mają się rozpocząć **pod przewodnictwem inspektora pracy w drugiej połowie bież. miesiąca, do dnia 15 bm., pismo zawierające postulaty włókniarzy przesłane ma być już do wszystkich organizacyj przemysłowych.**

Wytyczne ,obecnie opracowywane, nie odbiegają od tych postulatów jakie wysuwano bezpośrednio po wypowiedzeniu umowy, mianowicie — **podwyżki płac w wysokości około 25 proc., określenia praw i obowiązków delegatów fabrycznych oraz rozciągnięcia umowy zbiorowej na cały przemysł włókienniczy, zarówno zrzeszony jak i niezrzeszony.** Nowa umowa zawarta będzie na podstawie ustawy o zbiorowych układach pracy. (i)

Z karty żałobnej

B. P.

Dr. Szymon Goldring

W dniu 7 b. m. zmarł nagle b. p. dr. Szymon Goldring, ceniony przez pacjentów i kolegów roentgenolog łódzki i dla swych zalet serca i charakteru, cieszący się powszechnym szacunkiem człowiek.

Zmarły skończył gimnazjum w Piotrkowie, a studia lekarskie w Warszawie. Początkowo pracował jako internista, niosąc nieraz bezinteresownie ulgę i pomoc licznym rzeszom cierpiących.

Po kilku latach pracy w Łodzi, wyjechał na studia specjalistyczne do Wiednia, gdzie u najznakomitszych profesorów zdobył wiedzę z zakresu diagnostyki i terapii promieniami Roentgena. — Przez szereg lat pracował w tej specjalności, zdobywając sobie poważne imię w tut'szym świecie lekarskim.

Zmarły był również czynny na niwie społecznej, biorąc udział w licznych towarzystwach filantropijnych.

Odejściu zacnego człowieka i dzielnego lekarza towarzyszy powszechny żal. — Cześć Jego pamięci.

„DZIEŃ MATKI" NA TERENIE WIĘZIEŃ ŁÓDZKICH.

W dniu 30 maja b. r. z okazji „Święta Matki", Tow. Opieki nad Więźniami „Patronat" w Łodzi, zorganizowało skromną uroczystość dla kobiet odsiadujących karę i to: w więzieniu przy ulicy Kopernika dla 196 kobiet, przy ulicy Sterlinga dla 14 kobiet.

Do zebranych w świetlicach więziennych kobiet, okolicznościowe przemówienie wygłosiła p. dr. W. Czabanówna, członek zarządu. Po przemówieniu panie Olga Borejkowa i Jadwiga Sumińska, rozdały wszystkim kobietom kwiaty i słodycze.

. Zarząd Patronatu czuje się w obowiązku złożyć serdeczne podziękowanie zarządowi miejskiemu, wydz. plantacyj za bezpłatne ofiarowanie kwiatów ciętych na tę uroczystość.

NOWE MATURZYSTKI.

Egzamin dojrzałości w gimnazjum żeńskim Tow. Szkół Żydowskich odbył się w dniach 3 i 4 czerwca pod przewodnictwem dyrektora Michała Brandstättera. Świadectwo dojrzałości otrzymały: Akawja Łaja, Borysowicz Henia, [illegible] Mirjam, Jakubowicz Łaja, Neftalin Ce[illegible] Okodowska Mirjam, Pytel Łaja, Ryma[illegible] Szymkiewicz Halina, Taubenszlag Ruta, Treszczańska Bajla, Zelwiańska Sulamita.

Brukowanie ulic i chodników

odbywać się ma na koszt właścicieli domów

Wczoraj odbyła się w zarządzie miejskim, pod przewodnictwem wiceprez. Kozłowskiego, konferencja w sprawie **przekładania kosztów pierwszego urządzenia ulicy na właścicieli domów i placów niezabudowanych.**

Dotychczas wszelkie prace z tym związane, jak **zabrukowanie ulic, układanie chodników, budowa kanalizacji i wodociągów, instalacja świetlna i t. d. dokonywane były na koszt miasta.** Prawo budowlane, które weszło w życie w lipcu ub. roku, nie było jednak dotychczas wykorzystywane, zmienia ono całkowicie tę sytuację.

Według ustawy, **miasto ma prawo obciążyć właścicieli działek czy też domów kosztami zakupu terenów do przebicia nowej ulicy, kosztami robót ziemnych, jezdni i chodników, przewodów wodociągowych i kanalizacyjnych i t. d.** Oczywiście zarząd miejski nie musi rygorystycznie z tego uprawnienia korzystać, lecz ma prawo przystosować przepisy do lokalnych warunków.

W wyniku konferencji postanowiono, że **naczelnicy zainteresowanych wydziałów zarządu miejskiego opracują w krótkim czasie projekt dostosowania ustawy do warunków łódzkich, pro jekt zostanie ujęty w formę uchwały rady miejskiej, uchwalonej, w zastępstwie rady przez tymczasowego prezydenta miasta i przekazany do zatwierdzenia władzom nadzorczym.**

Postanowiono również, że projektowaną uchwała upoważni zarząd miejski do ściągania drogą egzekucji od właścicieli domów i placów zaliczek na wykonywane roboty, reszta należności zaś będzie ściągana w miarę wykonywanych robót.

Odciąży to w dużym stopniu budżet miejski i umożliwi obrócenie funduszów inwestycyjnych na inne roboty sezonowe. (i)

Dziewczynka porwana przez wiatrak

odniosła śmierć wskutek ciężkich uszkodzeń.—Dwa pożary na wsi

Wojewódzki urząd śledczy w Łodzi został powiadomiony o niezwykłej tragedii, jaka wydarzyła się we wsi Kalinów. Pod wiatrakiem bawiła się grupa dzieci, wśród nich **4-letnia Józefa Plucińska.** Dziecko zbliżyło się nieopatrznie tuż pod same śmigła obracającego się wiatraka. Nagle śmigło porwało sukienkę dziecka. **Dziewczynka została uniesiona na całą wysokość śmigła i po chwili spadła.** Nieszczęśliwa zmarła po kilkunastu minutach wskutek **pęknięcia czaszki i złamania kręgosłupa.**

***

Ponadto do urzędu śledczego wpłynęły meldunki o dwuch poważniejszych pożarach w okolicach Łodzi.

W majątku Nakielnica pow. łódzkiego, stanowiącym własność Alfreda Zacherta, wybuchł groźny pożar w remontowanej akurat stodole. Ogień przerzucił się na sąsiednią dużą oborę i zagrażał wszystkim zabudowaniom folwarku Na ratunek przybyła straż ze Zgierza oraz kilkanaście oddziałów straży wiejskich. Po kilkugodzinnej akcji obora została częściowo uratowana, natomiast stodoła spłonęła całkowicie.

Straty szacowane są na ok. 35.000 złotych.

***

We wsi Stanisławów, również pod Łodzią, wybuchł pożar w zagrodzie Rajnholda Proppe. Ogień rozszerzał się z tak zatrważającą szybkością, że nie udało się uratować inwentarza.

Ferdynand Neuman, sąsiad pogorzelca, który próbował odwiązać płonące na łańcuchu psy, doznał ciężkich poparzeń, gdyż runął nań zapadający się dach stodoły.

Cała zagroda została doszczętnie zniszczona. Poszkodowany ocenia straty na ok. 7.000 zł.

SPORT

Grętkiewicz wycofał się na ostatnim etapie raidu automobilowego

Łódź, 10 czerwca.

W dniu wczorajszym zakończony został międzynarodowy raid Automobilklubu Polski. Uczestnicy przybyli wczoraj do Warszawy, przy czym na ostatnim etapie, wycofał się z raidu łódzki kierowca Grętkiewicz z powodu defektu świa[illegible]tła. — Przez Łódź uczestnicy raidu przejechali w godzinach przedwieczornych oczekiwani na ulicy Piotrkowskiej przez tłumy publiczności, zgromadzonej na chodnikach.

Wyniki raidu nie zostały jeszcze ogłoszone.

Tenisiści WIMY zakwalifikowali się do finału

W drugim dniu meczu tenisowego między WIMA a U. T. odbyły się trzy dalsze gry, w których Skonecki pokonał Brauera K. 6:3 [illegible] zdobywając w ten sposób punkt decydujący [illegible] zwycięstwie Wimy. Poza tym Schröder pokonał Stępnia 6:3, 7:5 i w grze podwójnej para [illegible] pokonała parę U. T. Brauer, Schröder [illegible]czyk, Stern 6:4, 5:7, 8:6. Wynik meczu jest w razie 4:2, a ostatnia gra mieszana odbędzie się dziś na kortach U. T.

Przed mistrzostwami drużynowymi w lekkiej atletyce

W drużynowych mistrzostwach lekkoatletycznych okręgu łódzkiego odbędą się w niedzielę, 13-go b. m., dwa trójmecze: w Łodzi odbędzie się 9-ej rano [illegible] boisku Wimy od godz. 9-ej rano trójmecz Ł.K.S — Sokół — I.K.P., zaś w P[illegible]nicach na stadionie K. E. od godz. 15-ej odbędzie się trójmecz Boruta — Makabi — K. E.

Program trójmeczów przewiduje następujące konkurencje: biegi 100, 400 mtr., 5 klm., sztafeta 4 × 100 mtr., 110 mtr., płotki, skok o tyczce, wzwyż i wdal oraz rzuty dyskiem i oszczepem.

Program meczu IKP—Gwiazda

Na meczu bokserskim I.K.P. — Gwiazda w niedzielę walczyć będą następujące [illegible] waga musza: Bęczkowski (Gwiazda, Łódź) — Popielaty Stasiak (I.KP..); waga kogucia: Popielaty [illegible] i Spodenkiewicz (I.K.P.) — Baumzecer (Gw., Ł.) i Spodenkiewicz (I.K.P.) — Rotholc (Gw., W-wa); waga piórkowa: Barlniak (I.K.P.) — Zatel (Gw., W.); waga lekka: Kowalewski (I.K.P.) — Cukierman (Gw., Łódź); waga półśrednia: Birenbaum (Gw., [illegible]) — Wieckowski (I.K.P.); waga średnia: [illegible] (I.K.P.) — Federbaum (Gw., W.) i waga [illegible]ka: Pietrzak (I.K.P.) — Albert (Gw., W-wa).

„Gwoździem" meczu będzie oczywiście walka Spodenkiewicza z Rotholcem. — Bilety na mecz w cenie do zł. 2, nabywać można również w przedsprzedaży w firmie „Spikulitzer" przy ulicy Piotrkowskiej 50.

Zawody lekkoatletyczne Bar-Kochba—Głuchoniemi

W sobotę odbędą się na boisku Wimy [illegible] dzinie 10.30 przed poł. zawody lekkoatletyczne między zespołem juniorów Bar-Kochby i głuchoniemymi.

W programie zawodów odbędą się biegi 100, 500 i 1500 mtr., rzuty kulą, dyskiem, oszczepem, skoki wdal i wzwyż, sztafeta olimpijska.

Mecz tenisowy ŁLTK—ŁKS

W ciągu soboty i niedzieli rozegrany zostanie na kortach w Helenowie drugi półfinałowy mecz tenisowy o mistrzostwo okręgu między łódzkim Lawn Tenis Klubem a ŁKS-em. Zawody no w sobotę, jak i w niedzielę spotkania poczną się o godz. 16-ej. Drużyny wystąpią w następujących składach: ŁLTK: Johannes [illegible] Grohman i Scheunert i ŁKS: Pajchlowa [illegible]celli, Szenwic i Zyndeband.

Gdzie schronić się przed upałami

Powrotna fala upałów, która nawiedziła znów Łódź po tygodniu chłodów, wypędzi z miasta. Szukając schronienia przed upałem łodzianie masowo jadą do „Radogoszczanki", gdzie obszerny basen, plaża i prysznic i możność zapomnienia o upale panującym w mieście.

Do dyspozycji gości są na miejscu prysznice, skocznia, plac sportowy, stoliki do brydża, bufet, obszerna weranda, [illegible] fon, postój dla samochodów i pojazdów, sole na słońce, leżaki i t. p.

Dogodny dojazd z Bałuckiego Rynku tramwajem za biletem kombinowanym do Radogoszcza za dopłatą 5 gr. Powrót tramwajami [illegible]niony.

DYPLOMOWANI TECHNICY.

Zakończone zostały egzaminy w państwowej szkole techniczno-przemysłowej, w wyniku których następujący uczniowie wydziału włókienniczego otrzymali dyplomy techników: Gotsche [illegible] Dębowski St., Gliksman H., [illegible] Herbst H., Jasiński T., Kiwajka St., [illegible] H., Nowicki K., Płonka St., Podsędek J., [illegible]feld G., Wawrzyniak M., Weingarten G., [illegible]kowski W., Zawadzki Z.



ILU JEST NA ŚWIECIE MILIONERÓW?

W okresie przedwojennym tylu było milionerów, że postanowiono odtąd zaliczać w ich poczet już nie ludzi, posiadających miljon w majątku, ale miljon dochodu rocznego. W chwili obecnej najwięcej milionerów posiada Anglia. Rok podatkowy 1936 wykazał ich 824, a więc o 49 miljonerów więcej, niż w roku 1935.

Wielki spadek liczby milionerów wykazały Niemcy. Przed wojną światową Niemcy posiadały aż 150 miljonerów, a Trzecia Rzesza posiada ich tylko 12. Jeszcze gorzej przedstawia się sprawa Stanów Zjednoczonych. Przed wielkim krachem giełdowym w roku 1929 w Stanach Zjednoczonych liczono blisko 14.000 milionerów! A dzisiaj statystyki wykazują zaledwie liczbę... 32!

Każdy kraj na świecie liczy wśród swoich obywateli przynajmniej kilku miljonerów. Jeden tylko kraj nie posiada ani jednego — Finlandja.

„PROROK FINANSOWY".

Emerytowany major armji brytyjskiej, Lawrence Lee Bazley Angas, były wychowanek Oxfordu, wyspecjalizowany w sprawach finansowych, znalazł świetne i popłatne zajęcie. Stał się zawodowym doradcą giełdowym i bankowym w New Yorku. Powodzi mu się niezgorzej. Zainstalował się w hotelu Waldorf-Astoria, gdzie przyjmuje interesantów. Porada jednorazowa kosztuje 200 dolarów. Ponadto istnieją dwa rodzaje abonamentów. Serja 12 porad kosztuje 1200 dolarów rocznie (jedna porada miesięcznie), abonament zaś roczny z prawem nieograniczonej ilości porad — 2.500 dolarów. Podobno rady majora Angasa są bardzo skuteczne, dlatego też uzyskał on przydomek „proroka finansowego".

KOPALNIE ZŁOTA Z PRZED 3 TYS. LAT.

Niedawno odkryto w Kazakstanie, w pobliżu Aralskiego Morza, kopalnie złota, które były eksploatowane przed trzema tysiącami lat i które zawierają jeszcze obfite pokłady tego drogocennego kruszcu. W toku prac znaleziono w tej kopalni szkielety dwóch górników, jak o tym świadczą narzędzia górnicze, które leżały obok szkieletów.

Wydawnictwo „REPUBLIKA"
Sp. z ogr. odp.
Administracja w Warszawie
ul. Wierzbowa 11, tel. 310-18

Olbrzymi skarb zakopany pod Modlinem?

Jak emeryt pułk. Malinowski dowiedział się o skarbie, który mieli pozostawić zaborcy.— Poszukiwania trwają

Warszawa, 10 czerwca.

Pułkownik w stanie spoczynku, Malinowski z Warszawy, bawiąc przed paru miesiącami w Rembertowie u znajomych, posłyszał przypadkowo rozmowę kilku robotników.

Jeden z nich opowiadał pozostałym dwum, że w 1916 roku pod Modlinem odstępujące **wojska rosyjskie zakopały wielki skarb, składający sie z dwuch worków srebra i wielkiej skrzyni rubli w złocie.** Skarb ten, przedstawiający wartość kilkuset tysięcy złotych, zakopany miał zostać pod Modlinem.

Zaintrygowany posłyszaną rozmową płk. Malinowski dowiadział sie dalej, że miejsce ukrycia skarbu znane było trzem żołnierzom-Polakom, **z których jeden padł na wojnie, a drugi zmarł przed kilku laty.**

Plan miejsca ukrycia skarbu pozostał w rękach trzeciego Polaka, który po wojnie zamieszkał w Łodzi. Człowiek ten jednak, nie rozporządzający dostateczną ilością gotówki na rozpoczęcie robót, nie robił z tego planu użytku, aż wreszcie przed kilku tygodniami **zmarł.**

Od robotników płk. Malinowski dowiedział się adresu zmarłego ostatnio posiadacza planu i **przybył do Łodzi. Tu stwierdził, że plan taki rzeczywiście istnieje** i że istotnie zakopany pod Modlinem w pobliżu starej studni majątek przedstawia krociową wartość.

Płk. Malinowski zaproponował właścicielowi majątku, żeby wspólnie podjęli poszukiwania. Okręgowa izba skarbowa udzieliła zezwolenia na te prace, stawiając jednocześnie warunek, **ażeby 50 procent wartości znalezionych skarbów przeszło na własność skarbu państwa.**

I oto płk. Malinowski zaangażował robotników, którzy przystąpili do rozkopywania terenu. Prace te odbywają się pod ochroną policji, albowiem mieszkańcy okolic pod Modlinem **tłumnie się tłoczą na terenie, pragnąc być świadkami momentu, w którym olbrzymi skarb zostanie wreszcie wydobyty.**

Narazie jednak ani na worki, mające zawierać srebro, ani też skrzyni złotych rubli nie natrafiono.

Niezwykłe afery „finansisty zagranicznego"

który wyłudzał pieniądze od firm warszawskich i prowincjonalnych. — Wczoraj Buch stanął przed sądem

Warszawa, 10 czerwca.

63-letni Stanisław Buch przez 6 lat uprawiał pewien proceder, który okazał się dla niego dość intratny.

Zgłaszał się mianowicie do stołecznych przedsiębiorstw technicznych, w których przedstawił się jako finansista, **posiadający znaczny kapitał zagranicą.** Proponował pożyczkę — aż do 190.000 zł. — z tym, że otrzyma w firmie posadę z pensją 1000 zł. miesięcznie, rzekomo w celu kontrolowania, na jakie cele przedsiębiorstwo obróci otrzymaną pożyczkę.

W ten sposób Buch nabrał kilkanaście firm, w których zdołał się przetrzymać po blisko miesiącu, wybierając pieniądze z góry. W ciągu tych pierwszych tygodni swej pracy Buch, który zresztą całkowicie nie nadawał się do pracy, gdyż był już starszym człowiekiem, a na domiar złego całkowicie głuchym — zwodził firmy przyrzeczeniami, że pieniądze lada dzień nadejdą. Zwłoka spowodowana jest przewlekającymi się formalnościami bankowymi.

M. in. Buch podawał się za inżyniera podczas gdy w rzeczywistości za czasów swej młodości, jeszcze przed wojną, zatrudniony był jako kreślarz w zakładach firmy „Lilpop i Rau".

Wśród poszkodowanych figuruje szereg firm prowincjonalnych.

Wreszcie sprytnemu oszustowi powinęła się noga i zasiadł w dniu dzisiejszym przed sądem okręgowym w Warszawie.

Jeszcze w toku śledztwa Buch wypierał się winy, twierdząc, że pożyczki wstrzymywał jedynie dlatego, iż w trakcie swej kilkutygodniowej pracy ustalał, że firmy nie były dostatecznie odpowiedzialne finansowo. Buch zapewniał, że jest właścicielem poważnego konta zagranicą, a że nie chce się wylegitymować dowod. posiadanych koszt ażeby uniemożliwić firmom którym odmówił pożyczek, wystąpienia z powództwem cywilnym o zwrot pobranych pensyj. Sumy te naogół rzadko sięgały 2000 zł.

Buch poddany był obserwacji psychiatrycznej, jednakże lekarze uznali go za całkowicie odpowiedzialnego.

Do rozprawy powołano biegłego w celu porozumienia się z oskarżonym, który jest zupełnie głuchy.

Ekspedientka sklepowa bratową ks. Juljany

Niespodzianka małżeńska na dworze holenderskim

Haga, 10 czerwca.

Dwór holenderski ma nową sensację matrymonialną, związaną z małżeństwem brata ks. Bernarda zu Lippe Besterfield, małżonka następczyni tronu holenderskiego Juliany.

W środę ks. Besterfield otrzymał krótką depeszę od brata następującej treści: „Dziś poślubiłem Herthę Veiland. Ernest Leopold".

Ks. Ernest Leopold jest rodzonym starszym bratem małżonka ks. Juliany i jest do niego bliźniaczo podobny. Nowopoślubiona małżonka ks Ernesta Leopolda jest zwykłą sklepową w jednym z wielkich magazynów Berlina i aż do dnia ślubu, stała za ladą. Na dworze holenderskim zapanowało zakłopotanie, czy następczyni tronu, przyszła królowa Holandii ma sklepową pannę uznać za swą bratową.

184.44

Przypominamy, że referat sportowy naszych pism posiada telefon numer 184-44. Dotychczasowy telefon działu sportowego 136-44 został skasowany.

Jak się ustrzec tyfusu brzusznego

Nie pić mleka i wody w stanie surowym.— Jarzyny i owoce muszą być myte

Choroby zakaźne rozwijają się u ludzi na skutek wtargnięcia zarazka chorobotwórczego do organizmu. Jedną z takich chorób stale występującą w naszym mieście, a czasami nasilającą się i przybiera jącą formę epidemii jest **tyfus brzuszny** (dur brzuszny). Największą ilość przypadków tej choroby obserwujemy zwykle latem, jesienią, w tym roku notujemy również **dużą ilość zachorowań i dlatego** walka z tą chorobą musi być prowadzona energicznie.

Choroba wywołana jest przez bakterię, zwaną lasecznikiem duru brzusznego. Zakażenie odbywa się bezpośrednio w ten sposób, że znajdujące się na rękach zarazki z pożywieniem dostają się do żołądka zdrowego i wywołują chorobę. Pośrednio zakażenie odbywa się za pośrednictwem zakażonych przez chorego użytkowanych przedmiotów jak **garnuszki, szklanki, pościeli' bielizny i t. d.** Chory na dur brzuszny wydala z wypróżnieniami i moczem niezliczoną ilość zarazków obliczono, iż 1 ctm cześć. takiej wydaliny zawierać może około 180 miljonów bakteryj — otóż te wydaliny dostawszy się do ziemi **przenikają z woda** gruntową do studzien, źródeł, rzek, a woda zakażona, użyta do picia lub płukania wt w stanie nieprzegotowanym może stać się przyczyną **choroby.** Muchy też są doskonałymi roznosicielami zarazków przez siadanie na miejscach zanieczyszczonych wypróżnieniami chorych, po czym przenoszą one na swych odnożach zarazki na inne miejsca.

Ważną zdobyczą ostatnich kilkunastu lat jest wykazanie istnienia nosicieli względnie wydzielaczów zarazków chorobotwórczych. Znane jest od dawna istnienie domów, w których stale gnieździ się tyfus, albo też zdarzają się zachorowania osobników, którzy od dłuższeg czasu nie opuszczali miejsca swego stałego pobytu i nie stykali się z chorym. Otóż okazało się, **że istnieją osobniki zdrowe,** które mają w swym przewodzie pokarmow ymzarazkgookcmfwpyetaoin pokarmowym zarazki chorobotwórcze i **wydzielają je ze stolcem.** Osobniki te albo nigdy nie przechodziły danej choroby, albo też ją przeszły przed pewnym czasem.

Druga grupa nosicieli to ludzie, którzy przebyli chorobę zakaźną, nie pozbyli się jednak zarazków, które też mogą w ich ustroju utrzymywać się nawet latami i to w stanie **zdolnym do wywołania choroby u człowieka innego.** Doświadczenie uczy, że wśród mężczyzn nosicieli takich po durze brzusznym jest **około 1 procent, u kobiet znacznie więcej bo 4 do 6 proc.** Przekonano się że **wydzielanie laseczników duru brzusznego może trwać przez długie lata, opisano nawet wypadek, w którym pewna staruszka przez 60 lat po przebytym tyfusie wydzielała zarazki.** Pod względem epidemiologicznym noisciele bakterii są o wiele niebezpieczniejszym źródłem zakażenia, niż nawet sami chorzy, choćby z tego względu, że się nie wie, że są oni nosicielami bakterii. Usiłowania pozbawienia nosiciel bakteri zarazków do tąd są bezowocne. Jedynie więc pouczenie nosicieli, jak się ma zachowywać, by nie narażać otoczenia na zakażenie, jest, jak dotąd, jedynym zapobiegawczym sposobem w stosunku do otoczenia

Wobec wszystkiego wyżej powiedzianego zwalczanie duru brzusznego jest **bezpośrednie i pośrednie.** Pierwsze polega na dokładnym niszczeniu źródeł zakażenia, a więc **na odkażeniu stolca, moczu i przedimotów (bielizna) pochodzących od chorego.** Po każdym zetknięciu się z chorym, a zwłaszcza przed każdym jedzeniem **należy myć starannie ręce mydłem, potem w odpowiednim roztworze lysoformu lub sublimatu.** Kontroli winno być poddane też otoczenie chorego, wiemy bowiem, jak często stwierdza się nosicieli, którzy nawet nie przechodzili choroby samej. Utrzymanie czystości rąk i naczyń, w domu chorego na dur brzuszny należy do pierwszych postulatów zapobiegawczych. Bieliznę chorych przed praniem należy na 3 godziny zanurzyć w płynie odkażającym, najlepiej w 3 proc. lysolu potem wygotować. Kał i mocz w naczyniu jeszcze przed wylaniem zdezynfekować dolewając równą ilość mleka wapiennego. Słomę z sienników najlepiej spalić.

Do pośrednich sposobów zapobiegawczych należy **kontrola nad studniami, mleczarniami, środkami spożywczymi, szczególnie jarzynami.** Stąd wniosek, że w okresie epidemii powinno się pić **mleko i wodę przegotowaną, jarzyny opłukane wodą przegotowaną, owoce obrane; naczyna powinny być myte wodą przegotowaną.**

W zwalczaniu epidemii duru brzusznego doniosłe znaczenie mają **szczepienia ochronne,** które na wielką skalę przeprowadzone zostały wśród wojska i ludności cywilnej w czasie ostatniej wojny światowej. Polegają te szczepienia na zastrzykiwaniach zabitych bakterii tyfusu brzusznego.

Doniosłość szczepień ochronnych w czasie epidemii duru brzusznego wykazała dowodnie ostatnia woina. Tyfus brzuszny, jako typową zaraza wojenna, nie zaważył tym razem na wypadkach wojennych tak ciężko, jak to się działo dawniej, kiedy to liczba strat od tej choroby była większa, niż od samych działań wojennych. Szczepieni albo wcale nie przechodzili duru brzusznego, albo wyjątkowo, i to bardzo lekko. Gdyby wszyscy mieszkańcy stosowali sią do powyższych rad — ilość zachorowań bezwzględnie uległa by znacznemu zmniejszeniu.

Dr. M. K.

Kurier Handlowo-Przemysłowy

„REPUBLIKA" z dnia 11 czerwca 1937 r. | Dział gospodarczy — tel. 211-69.

Zniesienie świadectw przemysłowych

Koncepcja radykalnej reformy zyskuje przewagę w Ministerstwie Skarbu i Zw. Izb

Jak się dowiadujemy, **sprawa reformy świadectw przemysłowych została ostatnio znacznie zaktualizowana** zarówno dzięki przyśpieszeniu badań powyższej kwestii na terenie samorządu gospodarczego, jak również **przez wciągnięcie jej do programu najbliższych prac Min. Skarbu**. Jak słychać, możliwość rozwiązania wspomnianego zagadnienia jest o tyle jeszcze prawdopodobna, **że nastąpić miało pewne wyrównanie poglądów Ministerstwa i Zw. Izb na sposoby realizacji reformy świadectw.**

Jak wiadomo, na terenie Zw. Izb **istniały trzy koncepcje rozwiązania zagadnienia reformy.** Jedna z nich przewidywała całkowite zniesienie świadectw przy jednoczesnym włączeniu wpływów z nich **do ogólnych wpływów z podatku przemysłowego.**

Drugie znosiła wprawdzie świadectwa, **utrzymywała natomiast opłaty za nie** w charakterze zaliczek na poczet podatku przemysłowego. I wreszcie trzecia koncepcja wprowadzała **jedynie pewne zmiany w obecnie istniejącym systemie świadectw.**

Obecnie na terenie związku **przewagę zyskał projekt, przewidujący całkowite zniesienie świadectw przemysłowych.**

Według uzyskanych przez nas informacji **koncepcja ta przeważnie brana jest pod uwagę również przez Min. Skarbu.** Gdyby zatem Ministerstwo istotnie poszło po tej linii, nastąpiłoby niejako samoczynne wyrównanie poglądów

CZYNNIKA URZĘDOWEGO SAMORZĄDOWEGO

na podstawowe zasady reformy, co niewątpliwie znacznie urealniłoby możliwości jej przeprowadzenia. Oczywiście pozostałaby jeszcze do rozwiązania nieslychanie trudna i skomplikowana kwestia **zastąpienia obecnych wpływów ze świadectw**, ich podziału, rozłożenia ewent. zastępczych obciążeń i t. d.

Ponieważ sprawę reformy znacznie uprościłoby wyraźne określenie stanowiska Min. Skarbu, Zw. Izb Przemysłowo-Handlowych postanowił dążyć do zorganizowania w Ministerstwie na powyższy temat

konferencji,

której wyniki pozwoliłyby **przyśpieszyć dalsze prace nad reformą.** W każdym razie stan,w jakim sie one obecnie znajdują **nie wyklucza możliwości zrealizowania reformy z początkiem roku 1938.**

Nowe przepisy egzekucyjne

W najbliższych dniach oczekiwane jest ogłoszenie nowego rozporządzenia zmnieniającego przepisy Rady Ministrów **o postępowaniu władz skarbowych i egzekucji skarbowej.** Przepisy te wejść mają w życie **z dniem 1 lipca r. b.** Wprowadzą one **wydatną obniżkę opłat egzekucyjnych**, jak opłata za upomnienia doręczane przez gminy. **Obniżka ta obejmie tylko należności do kwoty zł. 200.**

Natomiast opłaty egzekucyjne przy należnościach większych **będą podwyższone.**

Rozrachunki z Włochami

W Dzienniku Ustaw z dnia 9 czerwca rb ukazało się rozporządzenie ministra przemysłu i handlu **w sprawie czynności rozrachunkowych, związanych z obrotem towarowym polsko włoskim.** Instytucje, które spełniały dotychczas czynności rozrachunkowe, związane z obrotem towarowym polsko włoskim, **mogą** je pełnić do 15 czerwca rb. włącznie. — Natomiast **czynności rozrachunkowe od dnia 16 czerwca rb. wykonywać będzie Polski Instytut Rozrachunkowy.**

Delegacja polska na Międzynarodową Konferencję Wełnianą

Jak donosiliśmy, w dniach od 17 do 19 czerwca r. b. odbędzie się w Paryżu **XIII Międzynarodowa Konferencja Wełniana,** zorganizowana przez Centralny Komitet Wełniany.

Polskę reprezentować będzie na konferencji tej Konwencja Przędzalń Czesankowych, z ramienia której wyjeżdża na konferencję m. in. pp.: Dr. Juljusz Bornet, prezes Kazimierz Markon, dr. Schön, dr. Stanisław Sembrat, dyr. Szaladin i in.

Sztuczny jedwab z kazeiny

nie ustępuje jedwabiowi naturalnemu?—Nowy wynalazek w dziedzinie włókien syntetycznych

Pisma angielskie donoszą o sensacyjnym wynalazku, dokonanym przez uczonego niemieckiego, chemika Beniamina Roosa, który od 10 lat już **mieszka w Anglii i poświęcił się zagadnieniem produkcji sztucznego jedwabiu z mleka. Syntetyczny jedwab jest otrzymywany z kazeiny.**

Roos mieszka przy Prince of Wales-terrace, w Kensington W. w Londynie, gdzie posiada duże laboratorium chemiczne. W ciągu ostatnich 10 lat **Roos wydał 25.000 funtów szterlingów** na doświadczenia, które zostały obecnie uwieńczone całkowitym powodzeniem. Niedawno uczony przesłał do analizy pewną ilość jedwabiu naturalnego i syntetycznego, zyskując dla swego wynalazku pełne uznanie państwowego urzędu analiz.

Mimo to Roos nie jest jeszcze całkowicie zadowolony z rezultatu swych prac. Uczony ten postawił sobie za cel swych badań stworzenie takiego surowca, któryby posiadał pięć zalet, a mianowicie odznaczał się pięknym kolorem, siłą, miękkością, elastycznością i nie gniótł się. Przy obecnie stosowanych metodach produkcji tylko cztery z tych właściwości udawało sie osiągnąć w stadium końcowym.

Uczony jest zdania, że przyczyną pewnych niedociągnięć jest nieuchwytna właściwość kazeiny, która da się osiągnąć przez karmienie krów liśćmi morwowymi. Jak wiadomo, robaki jedwabniki roślinami tymi odżywiają się jedwabniki. W ciągu trzech tygodni krowy w oborze Roosa będą karmione tylko morwą, po czym zostanie zbadany skład chemiczny mleka wytworzonego na tej oryginalnej pożywce.

Wynalazkiem Roosa zainteresowały się również sfery przemysłowe. Należy zaznaczyć, że metoda wynaleziona przez tego chemika pozwala osiągnąć przeszło dwa funty syntetycznego jedwabiu z mleka, uzyskanego od krowy w ciągu jednego dnia. (b)

Zagadka złota rosyjskiego

Skąd Sowiety czerpią cenny kruszec.—Pogłoski o odkryciu nowych złóż o olbrzymich możliwościach produkcyjnych

Jeden z wybitnych publicystów francuskich Francois Herbette próbuje rozwiązać **zagadkę rosyjskiego złota**, które ostatnio wprowadziło duże zakłócenia na rynkach światowych. Stwierdza on, że w okresie przedwojennym rosyjska produkcja złota wynosiła **60 ton rocznie,** co stawiało ją na 4-tym miejscu po Afryce Południowej, Stanach Zjednoczonych i Australii.

W czasie wojny produkcja tego kruszcu zamarła niemal zupełnie. Dopiero w r. 1926 postanowiono zwiększyć produkcję **do 100 ton rocznie** w przeciągu 10 lat i przesunąć Rosję na drugie miejsce w szeregu państw produkujących złoto. Gorączkowa eksploatacja kopalń złota doprowadziła jednak do **zwiększenia produkcji** w znacznie wydatniejszej mierze, gdyż wydobycie wyniosło **w 1936 r. przeszło 200 ton.**

Według danych oficjalnych **Rosja** wydobyła w okresie od r. 1928 do 1936 **przeszło 830 ton złota,** z czego 574 tony dostarczyła Anglii, Niemcom i Stanom Zjednoczonym, co uwidacznia statystyka tych krajów. Pozostałe więc przeszło 260 ton jako **przyrost rezerw rosyjskiej instytucji emisyjnej i skarbu państwa.** W tym okresie czasu **Rosja zapłaciła długi zagraniczne w wysokości przekraczającej nad nadwyżkę bilansu handlowego i dysponuje jeszcze obecnie rezerwą złota przekraczającą kilkaset ton, a stawiająca Sowiety na pierwszym miejscu wśród krajów produkujących złoto.**

Przyczynę olbrzymiej podaży złota rosyjskiego trudno więc wytłumaczyć. Można jedynie przypuszczać, że w **Rosji odkryte zostały nowe złoża tego kruszcu o niezmierzonych wprost możliwościach produkcyjnych.** Tajemnice jednak nowych kopalń strzeżone są bardzo pilnie zarówno przed zagranicą jak i przed własną ludnością.

***

Donoszą z Londynu, że na tamtejszym rynku nastąpiło dość znaczne uspokojenie. Panika na sprzedaż złota ustała. Prasa angielska obawia się, że prywatni posiadacze złota sprzedadzą dotychczas tego kruszcu za 100 milionów funtów szterlingów. Stanowi to dwie trzecie tezauryzowanych zapasów. Według obliczeń posiadaczy angielskich w schowkach domowych pozostaje jeszcze złota za blisko 100 milionów funtów szterlingów.

W tych dniach ministerstwo skarbu udzieliło pisemnej odpowiedzi na interpelację Izby Gmin w sprawie polityki złota rządu angielskiego. Ministerstwo stwierdziło, że porozumienie walutowe między Anglią, Francją i Stanami Zjednoczonymi funkcjonuje zadawalająco. Wobec tego rząd nie ma potrzeby pertraktować obecnie ze Stanami Zjednoczonymi w sprawie prowadzenia wspólnej polityki zakupu złota.

Na drugą interpelację w sprawie polityki kredytowej, odpowiedziało ministerstwo, że nie ma obecnie w Anglii żadnych objawów inflacji kredytowej i rząd by nigdy do takiej inflacji nie dopuścił.

Art. 109 winien być skreślony

Jednolite stanowisko komisji skarbowej Zw. Izb

Obrady ostatniego posiedzenia komisji skarbowej Zw. zb Przemysłowo-Handlowych niemal w całości wypełniła **sprawa praktycznego stosowania rozporządzenia wykonawczego do ordynacji podatkowej.**

Komisja jednogłośnie wypowiedziała się za **skreśleniem p. E. art. 109 wspomnianego rozporządzenia,** w myśl którego władze skarbowe mogą zająć za zaległe podatki przedsiębiorstwa zarobkowego towar, oddany do przerobu. Komisja wyszła z założenia, że skoro ustawa uznaje istnienie przedsiębiorstw przyjmujących towar do przerobu, **nie możliwe jest założenie, iż towar ten stanowi własność przedsiębiorstwa.**

Z kolei komisja wypowiedziała się za **koniecznością obniżenia stawek podatku przemysłowego** dla wyższych kategorii przedsiębiorstw zarobkowych, gastronomicznych, hotelarskich i skupu zawodowego.

W dziedzinie działalności aparatu odwoławczego komisja podkreśliła potrzebę **wyraźniejszego określenia trybu działania sekcyj komisji odwoławczej,** następnie zaś wypowiedziała się za celowością ustalania **jednej listy biegłych dla całego miasta,** na terenie którego istnieje kilka urzędów skarbowych, nie zaś dla każdego urzędu oddzielnie.

Osobną sprawą, nad którą rozwinęła się obszerna dyskusja na zebraniu międzyzwiązkowej komisji skarbowej była **kwestia reformy finansów komunalnych.** Komisja ustaliła program prac nad powyższym zagadnieniem, przyjmując, iż do 15 września, t. j. na półtora miesiąca przed zebraniem się zwyczajnej sesji sejmu, **winny być ustalone wytyczne** rozwiązania omawianego problemu.

Notowania bawełny nadal zniżkują

W dniu 9 bm nastąpił na światowych rynkach bawełnianych dalszy spadek notowań bawełny. A mianowicie na giełdzie bawełnianej w Nowym Jorku z dnia 9 czerwca rb w porównaniu z notowaniami, jakie obowiązywały na tej giełdzie w dniu 8 czerwca rb. **spadek notowań kształtował się w granicach od 15 do 20 punktów.** Analogicznie do giełdy nowojorskiej, również osłabienie tendencji zanotowano na giełdzie bawełnianej w Liverpoolu, gdzie zniżka notowań oscylowała w granicach **od 7 do 9 punktów.** Analogiczne zjawisko zaobserwowano na giełdzie bremeńskiej oraz w Nowym Orleanie.

W przeciwieństwie do wyżej wymienionych giełd, **bez zmiany kształtowała się tendencja na giełdzie w Aleksandrii,** gdzie notowania uległy minimalnym tylko wahaniom.

Giełda pieniężna

Warszawa, 10 czerwca.

Na dzisiejszym zebraniu giełdy walutowo-dewizowej w Warszawie tendencja dla dewiz była utrzymana, przy obrotach niewielkich. Notowano: Amsterdam 290.45, Bruksela 89.20 (+10), Helsingfors 11.54, Londyn 26.08, Mediolan 27.85, Nowy Jork 5.28,13, Nowy Jork-kabel 5.28,50, Oslo 131, Paryż 23.53, Praga 18.40, Sztokholm 134.50, Zurych 120.75. Bank Polski płacił za dolary amerykańskie i kanadyjskie po 5.26, floreny holenderskie 289.45, franki francuskie 23.45, szwajcarskie 120.25, belgi belgijskie 88.90, funty angielskie 25.99, palestyńskie 25.80, guldeny gdańskie 99.80, korony czeskie 17.70, duńskie 115.90, norweskie 130.35, szwedzkie 133.85, liry włoskie 22.60, szylingi austriackie 97.50, marki fińskie 11.25, niemieckie 129, niemieckie srebrne 138.—

AKCJE. Dla akcyj tendencja była słabsza, przy większych obrotach akcjami Banku Polskiego. Notowano: Bank Polski 100.25, Spiess 25.—25.25, Cukier 28.75, Lilpopy 12, Ostrowiec 23.75. Tranzakcje nienotowane: Modrzejów 7, Cementownia „Wiek" — 50, za Starachowice żądano 28.50.

PAPIERY PROCENTOWE: Dla papierów procentowych tendencja była utrzymana, przy większych obrotach 4 proc. konsolidacyjną. Notowano: 3 proc. inwestycyjna I emisja 63.88, II emisja 64.75, 4 proc. dolarowa 38.25—38.75, 4 proc. konsolidacyjna 52.75—52.88, drobne odcinki 52.25—52, 5 proc. poż. konwersyjna 57, 7 proc. stabilizacyjna 370, kupon 27.05, kupon 6 proc. dolarowej 21.27, kupon 8 proc. T. K. Z. — 69.06, 8 proc. Przemysłu Polskiego 66.50, 4 i pół proc. ziemskie 53.50. 5 proc. Warszawy nowe 57.25—57.50. Tranzakcje dokonane a nienotowane: 5 proc. Łodzi nowe 51.75, 8 proc. dillonowska 49.75, 7 proc. śląska 49, 7 proc. warszawska 48.25 (kurs orientacyjny).

GIEŁDA ŁÓDZKA.

Na wczorajszym zebraniu giełdowym w Łodzi notowano: poż. inwestycyjna I-ej em 64.25—64.00, poż. inwestycyjna II-ej em. 65.00—64.75, dolarówka 39.50—39.00, poż. konsolidacyjna gr. 53.25—53.00, poż. stabilizacyjna 370.00—369.00, Bank Polski 102.00—101.50. Tendencja utrzymana.

ŁÓDZKA GIEŁDA ZBOŻOWA.

Na wczorajszym zebraniu łódzkiej giełdy zbożowo-towarowej notowano: żyto I gat. 26.00—26.25, żyto II gat. 25.75—26.00, pszenica 31.50—31.75, pszenica zbierana 31.00—31.25, jęczmień przemiałowy 23.00—24.00, jęczmień browarny 26.50—27.50, owies 23.00—24.00, mąka żytnia 20 proc. 34.50, mąka razowa 95 proc. — 29.00, mąka pszenna 65 proc. 44.50, otręby żytnie 16.50—16.75, otręby pszenne 15.50—15.75, otręby pszenne grube 16.00—16.25, groch Victoria 26.00—29.00, groch polny 26.00—27.00, fasola biała 37.50—38.50, łubin niebieski 14.50—15.50, łubin żółty 14.50—15.50, wyka 22.00—24.00, peluszka 22.50—24.00, makuch lniany 20.75—21.75, gryka 29.50—30.50 kasza gryczana 53.00—54.00 soya 23.50—24.50.

NOTOWANIA BAWEŁNY.

NOWY JORK. Loco 12.49, czerwiec 11.94, lipiec 11.99—12.00, sierpień 12.00, wrzesień 12.01 październik 12.02, listopad 12.01, grudzień 11.99, styczeń 11.99, luty 12.03, marzec 12.07, kwiecień 12.09, maj 12.12.

NOWY ORLEAN. Loco 12.27, lipiec 11.87, październik 12.01, grudzień 12.08, styczeń 12.09, marzec 12.14, maj 12.16.

LIVERPOOL. Loco 7.07, czerwiec 6.88, lipiec 6.91, sierpień 6.89, wrzesień 6.86, październik 6.83, listopad 6.78, grudzień 6.78, styczeń 6.79, luty 6.80, marzec 6.82, kwiecień 6.82, maj 6.83, czerwiec 6.83, lipiec 6.83.

EGIPSKA. Sakkel. Loco 10.90, lipiec 10.25, wrzesień 10.05.

UPPER. Loco 8.99, lipiec 8.65, październik 8.00, listopad 8.00, styczeń 7.98, marzec 7.98, maj 7.98.

BREMA. Loco 14.77, październik 12.81, grudzień 13.01, styczeń 13.10, marzec 13.46, maj 13.56.

ALEKSANDRIA. Sakellaridis: lipiec 18.03, listopad 18.46, styczeń 18.54, marzec 18.42.

ASHMOUNI: czerwiec 17.31, sierpień 15.75, październik 14.47, grudzień 14.34, luty 14.25.

Wznowienie działalności emisyjnej na cele samorządowe

Ostatnio Polski Bank Komunalny uzyskał praw emisji obligacyj 5 i pół proc. na 36 i pół lat.. Emisja tych obligacyj przeznaczona będzie na cele kredytowania instytucyj komunalnych. Wypuszczenie 5 i pół proc. obligacyj Banku Komunalnego nastąpi w ciągu najbliższych kilku miesięcy. Amortyzacja ich odbywać się będzie drogą skupu, względnie przez losowanie.

Obecnie przyjmowane są zgłoszenia na poczet emisji w wysokości 20 milionów złotych, przeznaczonej na regulację zadłużeń samorządowych w komunalnych kasach oszczędności.

W związku ze wznowieniem działalności emisyjnej Banku Komunalnego nasuwa się pytanie kiedy przywrócone zostaną uprawnienia emisyjne towarzystw kredytowych.

Włókiennictwo na Litwie

Litewski przemysł tekstylny zatrudnia w chwili obecnej 6.630 robotników w 71 zakładach przemysłowych. W związku z powiększeniem się ilości przedsiębiorstw, daje się zauważyć spadek importu towarów tekstylnych z zagranicy.

Konkurencja firm gdańskich

Obowiązek oznaczania towarów powinien obejmować również producentów zagranicznych

Rozporządzenie o oznaczaniu pochodzenia niektórych towarów w wewnętrznym handlu detalicznym nakłada na producentów szeregu artykułów **obowiązek ich oznaczania w określony sposób.** Rozporządzenie to stosuje się jednak wyłącznie **do towarów wyprodukowanych w kraju,** nie dotyczy zaś towarów, wyprodukowanych poza obszarem Rzeczypospolitej, co **stawia firmy zagraniczne w pozycji korzystniejszej, niż firmy krajowe** .

Ostatnio Związek Izb Przemysłowo Handlowych wystąpił w tej sprawie do władz podkreślając, że **na rynek polski przenika z obszaru w. m. Gdańska szereg artykułów produkcji gadńskiej lub zagranicznej:** jak kosmetyka, perfumeria mydło, środki odżywcze i lecznicze oraz konserwy, bądź w ogóle bez oznaczenia bądź z oznaczeniem, mogącym wprowadzić nabywcę w błąd odnośnie kraju produkcji towaru. Towary te, dzięki wspomnianej preferencji w zakresie oznaczenia, mają **ułatwioną konkurencję z wyrobami pochodzenia krajowego.**

Obowiązujący w tym względzie stan prawny w ogóle wywołuje **coraz częstsze narzekania ze strony zainteresowanych sfer gospodarczych,** które podnoszą, że pod względem ograniczeń swobody konkurencji, **wyroby zagraniczne winny być traktowane narówni z kraiowymi.**

Pogróżki prasy niemieckiej

pod adresem mniejszości polskiej

Berlin, 10 czerwca.

Wobec zbliżającej się daty wygaśnięcia konwencji genewskiej, dotyczącej mniejszości narodowych na Górnym Śląsku, która jak wiadomo, wygasa z dniem 15 lipca, pojawiają się w prasie niemieckiej coraz częstsze artykuły, insynuujące, że odtąd wobec wypowiedzenia przez Polskę konwencji z 1919 roku **losy mniejszości niemieckiej będą oddane „dobrej woli władz polskich".**

Jak twierdzą pisma, wzbudza to w **Niemczech nieufność i obawy. Artykuły zawierają równocześnie pogróżki, że „Trzecia Rzesza uwolniona będzie również od jakichkolwiek względów, wobec mniejszości polskiej w Niemczech".**

Artykuły te proponują w konkluzji uregulowanie polsko-niemieckiej kwestii mniejszościowej na zupełnie nowych podstawach.

Straszne skutki burzy nad Katowicami

1 osoba zabita, kilka rannych

Katowice, 10 czerwca.

(PAT) W czasie burzy, jaka przeszła wczoraj wieczorem nad Katowicami i okolicą jeden z piorunów uderzył w przewody wysokiego napięcia w Podlesiu obok Mikołowa.

W tym czasie na boisku sportowym obok którego prowadzą przewody, zabawiało się grą w piłke nożną kilku chłopców. Skutki uderzenia pioruna były tragiczne, gdyż grom zerwał przewody. W wyniku porażenia prądem wysokiego napięcia poniósł śmierć 13-letni Zygmunt Domagała. Ciężkie poparzenia odniósł 16-letni Teodor Ksiaż, lżejsze zaś Antoni Domagała (brat zabitego) i Rufin Tchórz.

Podobny wypadek wydarzył się wczoraj w Orzegowie. Żona inwalidy Anna Lukasowa, przechodząc po burzy przez podwórze, stanęła bosą stopą na zerwany przewód wysokiego napięcia i wskutek porażenia prądem poniosła śmierć na miejscu.

Bitwa na bagnety na froncie Guadalajary

Rząd baskijski zmobilizował trzy nowe roczniki

Madryt, 10 czerwca.

(PAT) Korespondent Havasa podaje, że w wyniku śmiałego ataku na bagnety, wojska rządowe zdobyły w północnej części prowincji Guadalajara na drodze do Aragon 4 karabiny maszynowe i wzięły 60 jeńców. Oddziały rządowe wtargnęły w środek linii nieprzyjacielskich i po zabraniu zdobyczy wróciły do swych baz. Płaskowzgórze Lacarria ostrzeliwane jest ze wszystkich stron przez rządowe karabiny maszynowe. Obecnie nie należy ono do nikogo. Pozycja ta stanowi klucz do bardzo ważnej pozycji między rzekami Tajo i Tajuna.

Bajonna, 10 czerwca.

(PAT) Biuro prasowe rządu baskijskiego komunikuje:

Wczoraj na posiedzeniu wieczornym gabinet ministrów badał sytuację wojskową oraz zajmował się sprawą przyznania rent inwalidom i rodzinom poległych. Poza tym badano sprawę porządku publicznego. Rząd specjalną uwagę poświęcił projektowi dekretu w związku z koordynacją pracy w przemyśle na potrzeby wojny. Rada ministrów upoważniła ministra wojny do powołania pod broń trzech nowych roczników poborowych. Rekruci użyci będą do służby pomocniczej i zastąpią poprzednio zmotoryzowane roczniki w służbie na tyłach.

Ulgi inwestycyjne w Czechosłowacji

Rząd czechosłowacki przedłożył izbie deputowanych projekt ustawy, na podstawie której przedłużony zostaje bezcłowy przywóz szeregu maszyn. Redukcje cła na przywożone maszyny obowiązywały do 1 kwietnia b. r., obecnie zaś na podstawie nowej ustawy zostają one przedłużone do 1-go kwietnia 1939 r. z tym, że działają wstecz na okres kwietnia i maja r. b. W ten sposób rząd czechosłowacki dąży do ułatwienia działalności inwestycyjnej i modernizacyjnej przemysłu.

Wzrost kosztów transportu morskiego

Według sprawozdania Angielskiej Izby Żeglugowej, światowy rynek frachtowy w kwietniu r. b., a w szczególności w pierwszej połowie maja charakteryzował się mocną tendencją i dużymi obrotami — z wyjątkiem grupy wód europejskich, na których zaznaczyła się sezonowa zniżka frachtów.

Przyjmując poziom frachtów w 1929 roku za 100, wskaźnik za kwiecień obliczono na 138,36, gdy za marzec wskaźnik ten wynosił 132,29, a przeciętny za cały rok 1936 — 90,79. Na podstawie danych za pierwsze 4 miesiące r. b. i przewidywań na najbliższą przyszłość, Izba ocenia, że przeciętny wskaźnik za cały rok 1937 będzie wyższy aniżeli w 1929 r.

Koszty wynajmu statków w kwietniu wzrosły jeszcze więcej, a mianowicie o 19,77 proc. w porównaniu z marcem b. r. i o 196,77 proc. w porównaniu z kwietniem ub. roku.

Dział oficjalny ŁOZPN

Komunikat WSS Nr. 21

z dnia 10 czerwca 1937 r.

Pkt. 1. Obsada zawodów o mistrzostwo:

12.6 godz. 17.30 boisko Ł. K. S., Ł. T. S. G.— S. K. S. jun., p. Olejnik,

12.6 godz. 17.30 boisko U. T., U. T. — Makkabi I jun., p. Joskowicz,

12.6 godz. 17.30 boisko Widzewa, Bar Kochba — TUR, p. Błaszczyński,

12.6 godz. 15.30 boisko Widzewa, Bar-Kochba II — TUR II, p. Schaub,

12.6 godz. 16.— boisko U. T., Zjednoczone — Tramwajarze jun., p. Goldfarb,

13.6 godz. 11.— boisko Ł. K. S., S. K. S. — Ł. K. S., p Naporski,

136 godz. 11.— boisko W. K. S., W. K. S. — Burza, p. Przygoński,

13.6 godz. 11.— boisko U T., U. T. — Sokół, p. Szumlak,

13.6 godz. 9.— boisko U. T., U. T. II — Sokół II, p. Jóżwiak,

13.6 godz. 11.— boisko Widzewa, Widzew — Wima, p. Pęski,

13.6 godz. 9.— boisko Widzewa, Widzew II — Wima II, p. Fiszman,

13.6 godz. 17.30 boisko U. T., Hakoah — Makkabi, p. Janczyk,

13.6 godz. 17.30 boisko Widzewa, Zjednoczone — Sokół, p. Jędraszczak,

13.6 godz. 17.30 boisko Turu, A. K. S. — R. K. S., p. Krachulec,

13.6 godz. 11.— boisko Zgierz, Sokół II — Makkabi, p. Augustyniak,

13.6 godz. 17.30 boisko Zgierz, Zg. S. G. — S. K. S. Nordia, p. Wojda,

13.6 godz. 11.— boisko Sokoła Pab., Makkabi — Tur, p. Łyszkowski,

13.6 godz. 17.30 boisko Sokoła Pab., Sokół — P. T. C., gim. p. Hermel,

13.6 godz. 11.— boisko K. i E., K. E. — Makkabi, p. Hendeles,

13.6 godz. 11.— boisko Zd. Wola, Tur II — Strzelec II, p. Klejn,

13.6 godz. 17.30 boisko Zd. Wola, Tur — Sokół, p. Stankiewicz,

13.6 godz. 17.30 boisko Ruda Pab., R. K. S. II — K. E. II, p. Wyppych,

13.6 godz. 1730 boisko Konstant., Strzelec — K. K. S., p. Schmidt,

13.6 godz. 11.— boisko Sokoła (Łódź), Strzelec — Tramw., p. Cerbel,

13.6 godz. 17.30 boisko Sokół (Ł) — Sokół (Alek.), p. Zawadzki,

13.6 godz. 9.— boisko Ł. K. S., S. K. S. II — Ł. K. S. II, p. Rakowski,

13.6 godz. 15.30 boisko Ł. K. S., Sokół (Ł), T Z. S., tow. Bławat.

17.6 godz. 18.— boisko Ł. K. S., Ł. T. S. G. — Wima 2 jun., p. Joskowicz,

17.6 godz. 18.— boisko TUR, TUR — Ł. K. S. Z., jun., p. Wyppych.

13.6. godz. 17.30. boisko Piotrków, Ruch — Tomasz, p. Rymkowski,

13.6 godz. 17.30 boisko Tomaszów, Lechia — Strzelec, p. Stepień,

13.6 godz. 17.30 boisko Moszczenica, H. K. S. — Concordia, p. Szperlin.

Pkt. 2. Wzywa się p.p.: Naporskiego i Passiermana na dzień 16 b. m. do W. G. i D.

Pkt. 3 p. Stankiewicz S. złoży legitymację sędziowską w dniu 11 b. m. godz. 9.— celem uzyskania zniżki kolejowej.

Pkt. 4. Zwraca się uwagę p. Pęskiemu M., że protokuły z meczów z Koluszek, Tomaszowa, Piotrkowa, Wolborza i Moszczenicy należy sporządzać w 3-ch egzem., z których 2 egzem. zobowiązany sędzia do przesłania do Delegatury w Tomaszowie. Adres: p. M. Frydman. Tomaszów Maz., Wschodnia 22.

Wczorajsze walki

w cyrku Sport-Palace

Wczorajszy wieczór przyniósł widowni dużo emocji, gdyż jak się okazało, doskonały technik, Niemiec Ding, był niemal równorzędnym przeciwnikiem Zbyszko-Cyganiewicza. Walka stała na wysokim poziomie i toczyła się w niezwykle ostrym tempie, nie przynosząc rezultatu.

Stresniak, wykazując jak zazwyczaj, nadmiar agresywności, pokonał w 6-ej minucie Brzezińskiego.

Maciejewski znokautował w 4-ej minucie Brycha.

Kapłan i Kersic, chociaż walki nie rozstrzygnęli, jednak dostarczyli widowni dużo emocji.

Martinson walczył b. dziko z góralem Skwarkiem. Walka ta skończyła się zwycięstwem Martinsona w 17 min. przy pomocy nelsona. Góral uległ silnej kontuzji czoła.

Dziś, w piątek, odbędzie się atrakcyjna walka decydująca między Zbyszkiem-Cyganiewiczem a Kersicem.

Pozatem walczą:
Kapłan — Stresniak.
Martinson — Pons.
Arrisinay — Zikoff.
Maciejewski — Grabowski.

Przez usuwanie krzywd społecznych — do jedności i siły narodowej

Społeczna Szkoła Żeńska Przemysłowo-Gospodarcza

ŁÓDŹ, WODNA 40, TEL. 177-73

przyjmuje zapisy kandydatek z ukończonym gimnazjum lub szkołą średnią zawodową do:

LICEUM GOSPODARSTWA DOMOWEGO

i SZKOŁY PRZYSPOSOBIENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM I STOPNIA.

z ukończoną szkołą powszechną do:

SZKOŁY PRZYSPOSOBENIA W GOSPODARSTWIE RODZINNYM I STOPNIA.

Szkoła mieści się we własnym nowoczesnym gmachu.

Dla zamiejscowych internat.

Szkoła posiada uprawnienia szkół Państwowych.

Uwaga

Republikę

Express Ilustrowany

nabyć można codziennie w sklepach p. LEWENBERGA w Teofilowie w Inowłodzu i na Koloniach Letnich obok Inowłodza.

JĘZYKÓW ANGIELSKIEGO, FRANCUSKIEGO — gruntownie udzielam. Gramatyka, literatura, konwersacja, handlowa korespondencja. Tel. 262-70 w godzinach 2—3.

ZARZĄD STOWARZYSZENIA FABRYKANTÓW PRZEMYSŁU WŁÓKIENNICZEGO W ŁODZI, ZACHODNIA 68 zawiadamia P. T. członków, że we wtorek, dnia 22-go czerwca 1937 r. o godz. 20 m. 30 w lokalu własnym odbędzie się

15-te DOROCZNE WALNE ZGROMADZENIE CZŁONKÓW

z następującym porządkiem dziennym:

1) Zagajenie i wybór prezydium, 2) Odczytanie protokułu poprzedniego walnego zgromadzenia, 3) Odczytanie protokułu Komisji Rewizyjnej, 4) Sprawozdanie zarządu za rok 1936, 6) Wybór nowego Zarządu i Komisji Rewizyjnej 7) Walne wnioski. Uwaga: W myśl art. 27 statutu Walne Zgromadzenie jest ważne bez względu na ilość obecnych członków.

LEK.-DTA

F. KOPCIOWSKA

przyjmuje od 10—2 i 3 i pół—7

Gdańska 37,

tel. 232-55.

RUTYNOWANA NAUCZYCIELKA **muzyki** udziela lekcyj gry fortepianowej (moskiewskie konserwatorjum) oraz francuskiego po kilkuletnim pobycie w Paryżu. G. HURWICZ-SZTYLLEROWA, Aleja 1-go Maja 9 m. 6.

DR. MED.

Michał Urbach

ordynuje latem

w Ciechocinku

dworek „Mentona", ul. Zdrojowa.

PIERWSZA PRZYCHODNIA

Wenerologiczna

LECZENIE CHOR. WENERYCZNYCH I SKÓRNYCH.

ZAWADZKA 1

telef. 122-73.

czynna od 9 rano do 9 wiecz

PORADA 3 ZŁOTE.

LEKARZ - DENTYSTA

B. Nusbaumowa

Przyjmuje od 5 do 8 po pol.

Piotrkowska 51

TELEF. 121-23.

Dr. MED.

WOŁKOWYSKI

Specjalista chorób wenerycznych, seksualnych i skórnych.

CEGIELNIANA 11

Telefon 238-02

Przyjmuje od 8—12 i od 4—9 w niedziele i święta od 9—1.

Dr.

W. BALICKA

Sienkiewicza 52

(róg Nowrot)

Nr. tel. 194-03

Choroby skórne i weneryczne przyjmuje od 6—8 wiecz.

DR. MED.

L. BERMAN

specjalista chorób wenerycznych, skórnych i seksualnych

CEGIELNIANA 15 Telef. 149-07

przyjm. od 8—11 i od 4—8 w.

W niedziele i święta od 9—1 po pol.

„Przygoda w Zakopanem"

przygoda pełna emocyj, a zarazem najbardziej komicznych i sensacyjnych powikłań, to najnowszy, 209-y numer tygodnika beletrystycznego

„Co Tydzień Powieść"

pióra Jerzego Koryzmy.

Każdy numer CTP. przynosi całość intresującej powieści i rozrywki z nagrodami.

DO NABYCIA WSZĘDZIE.

Cena egzemplarza 10 groszy.

Drobne ogłoszenia w „Republice"

są najlepszym i najtańszym środkiem zetknięcia zainteresowanych stron. —

Kto chce:

1) znaleźć lokatora lub sublokatora,
2) znaleźć mieszkanie lub pojedyńczy pokój,
3) sprzedać nieruchomość lub rzecz,
4) kupić cośkolwiek okazyjnie,
5) dostać posadę,
6) wyszukać pracownika —

niechaj poda drobne ogłoszenie do „REPUBLIKI"

DR. MED.

M. Jakobson

POWRÓCIŁ CHIRURG

Spec. chirurgja kostna

STERLINGA 22

tel. 174-42

Dr. med

JAN POLAK

ul. Nawrot 7

powrócił

Mechaniczne Warsztaty Reperacyjne i Montażowe Kas Rejestracyjnych wszelkich typów

firmy A. J. OSTROWSKI S-cy

wykonują wszelkie remonty kas kontrolujących sklepowych i kelnerskich pod fachowym kierownictwem i po cenach przystępnych. Uwaga: Rolki czekowe, kontrolne, poduszki barwiące, taśmy barwiące, oraz wszelkie części do kas kontrolujących stale na składzie. Ceny konkurencyjne.

Przestawiciel na Łódź poszukiwany —

dobrze wprowadzony w składach aptecznych i magazynach obuwia. — Oferty z referencjami: „Kiwi", Warszawa, Rymarska 18.

„Czystość"

przyjmuje cyklinowanie, drutowanie, froterowanie oraz sprzątanie biur, pokoi Czyszczenie szyb.

PIOTRKOWSKA 44, telefon 167-45.

Ceny konkurencyjne.

Przed Wyjazdem na urlop

Oddaj pióro wieczne do naprawy. Najlepiej i najszybciej uskuteczniają wszelkie naprawy:

Warsztaty reperacyjne f-my A. J. OSTROWSKI S-cy, Piotrkowska 55.

Do akt Nr. Km. 811/37.

OBWIESZCZENIE.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łodzi rew. 5-go zamieszkały w Łodzi, przy ul. Al. 1-go Maja Nr. 34 na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 14 czerwca 1937 r. o godz. 11 w Łodzi, przy ul. Kilińskiego Nr. 49 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości, oszacowanych na łączną sumę zł. 615.— a mianowicie: mebli i budzika małego niklowego w stanie czynnym, które można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym.

Łódź, dn. 22 maja 1937 r.

Komornik: (—) ST. DULKOWSKI.

Sprawa Juliusza Hornbergera p-ko Leonowi Bergerowi.

Lokale

3 POKOJE z kuchnią w nowoczesnym nowowybudowanym domu, z wszelkiemi wygodami, centralnem ogrzewaniem do wynajęcia od 1 lipca, Magistracka nr. 36 vis a vis parku Staszyca. Wiadomość u dozorcy, tel. 210-68.

ODNAJMĘ pokój od 1 lipca z używalnością telefonu, z utrzymaniem lub bez, wypłacalnej pojedyńczej osobie. Traugutta 14. m. 24 między 3—5. 13

POKÓJ frontowy, umeblowany, z wygodami i telefonem, do wynajęcia. — Piotrkowska 51. Lekarz - Dentysta.

POKÓJ umeblowany z wszelkimi wygodami w eleganckim domu dla solidnego pana do wynajęcia. Oglądać można od 2—4 Al. Kościuszki 57/18.

Posady

SŁUŻĄCA do wszystkiego z dobrym, samodzielnym gotowaniem, uczciwa, czysta, przyzwoita, tylko z pierwszorzędnemi świadectwami — potrzebna od zaraz do bezdzietnego małżeństwa do trzech pokoi. Tel. 140-24 od 3—5 i od 9—10.30 wieczór. 11

ENERGICZNY biuralista ze znajomością działu administr. fabrycznej, spraw ubezpieczeń i podatkowych zdolny do wykonania wszelkich prac biurowo-handlowych, poszukuje jakiejkolwiek posady. Wymagania skromne. Może być na wyjazd. Łaskawe oferty sub. „Energiczny". 12

PRZYJMĘ kondycję na wyjazd — zajmę się dziećmi lub starszą osobą. Posiadam wykszt. średnie, mogę służyć referencjami. Łask. zgl. sub: „Od 15/VI"

POTRZEBNA zdolna manicurzystka ... zaraz, pensja gwarantowana lub pro... centy, Piotrkowska 81.

Nauka i wychowanie

75 GROSZY LEKCJA FRANCUSKIEGO. Dyplomowana paryżanka udziela lekcji francuskiego. Gramatyka, Literatura, Konwersacja. Metoda ... na dla udających się na studja. Poł... maczenia. Korespondencja. ... wa 20, m.20, 1-sza lewa oficyna ...

ANGIELSKIEGO konwersacji i ... tury udziela rutynowany nauczyciel ... Ul. Zawadzka nr. 21, m. 8-a, front ... dziennie zastać od godz. 4—8 po ...

Uzdrowiska

LETNISKO — Justynów. Jeszcze ... szkania pokój z kuchnią, weranda ... szklona. Willa nowa skanalizowana ... 3 morgowym lesie sosnowym. Wia... mość telef. 165-20.

LETNIE mieszkania do wynajęcia ... Żakowicach, willa Konradówek ... domość Narutowicza 47, Merc...

GŁOWNO. Pensjonat „Wiktorja" ... zarządem R. Konarskiej w pię... 8-mio morgowym parku czynny ... szenia na miejscu willa p. Pok... skiego, lub w Łodzi, Piotrkowska ... m. 41, telef. 108-90, do 10.30 i 3— ...

ZACISZE LEŚNE (Zakrzew). Pens... Poli Kolskiej w samym lesie, ... Warty. Ceny przystępne. Telefon ... miejscu. Poddębice 14, Łódź, tel. 217-37.

Rozmaite

ZAKŁAD fotograficzny L. Laks, ... menhofa 29, filja Al. Kość. 22, Wy... nuje wszelkie zdjęcia jak również ... paszportów krajowych i zagr. ... wywołanie, kopjowanie i powiększ... nie. Ceny niskie, wykonanie solidne.

ZOSTAŁA zgubiona kwadratowa broszka - kamea na ul. Piotrkowskiej i ... drzeja. Łaskawego znalazcę uprasza ... o zwrot za wynagrodzeniem: Żer... skiego 77 m. 5.

Zagubione dokumenty

ZAGUBIONY został kwit kaucyjny ... Elektrowni Łódzkiej za Nr. 12... dn. 2.4.36 r. na zł. 15.— na imię ... kusa Hammera, Piłsudskiego 19.

TAMARA Morozowicz zgubiła paszport zagraniczny Nr. P. Z. ... Serja I Nr. 072382, wyd. przez Sta... stwo Grodzkie w Łodzi.

Pokój umeblowany

DO WYNAJĘCIA, wszelkie wygody, telefon, może być z utrzymaniem ... bez NAWROT 2, fr. II p. m. 31, ... brama od rogu Piotrkowskiej.

Redakcja i Administracja, Piotrkowska 49. — Godziny przyjęć Redakcji od godz. 17 do 19. — Telefony: Administracja: 122-14. Redakcja: Sekretarjat Redakcji 127-24. dział miejski: 133-23; dział gospodarczy: 211-66; dział sportowy: 18-444; sekretarjat nocny 136-43. Tłocznia — 130-80. Konto P. K. O. Wydawnictwo „Republika": 68-148 i 600-...

PRENUMERATA „REPUBLIKI" w Łodzi zł. 4.—, za odnoszenie do domu 40 gr. miesięcznie; z przesyłką pocztową w Polsce zł. 5.—. „Republika" i „Express" w Łodzi z odnoszeniem do domu zł. 7.— miesięcznie.

OGŁOSZENIA: Powierzchnia stronicy 420 mm × 280 mm. Stronica tekstowa dzieli się na 4 szpalty po 70 mm. Strona ogłoszeń zwykłych dzieli się na 10 szpalt po 28 mm.

CENY OGŁOSZEŃ: Zwyczajne 12 gr. za wiersz mm. W tekście — 50 gr. za wiersz mm. Na stronie 1 — zł. 2 za wiersz mm. Nekrologi — 40 gr. za wiersz mm. Zaręczynowe i zaślubinowe w tekście zł. 10. Adwokackie ryczałtem zł. 25.—. Drobne za słowo 15 gr. najmniej zł. 1.50; poszukiwanie pracy za słowo 10 gr., najmniej zł. 1.20. Opisowe w tekście redakcyjnym zł. 2 za milimetr. Ogłoszenia zagraniczne 100 proc. drożej. Ogłoszenia fantazyjne i tabelaryczne 25 proc. drożej. Za terminowy druk ogłoszeń Administracja nie odpowiada. —

Słuszne reklamacje będą uwzględniane o ile wniesione będą najpóźniej w ciągu tygodnia od ukazania się pierwszego ogłoszenia lub niezwłocznie po ukazaniu się drugiego z rzędu ogłoszenia tej samej treści co pierwsze. — Omyłki, które zasadniczo nie zmieniają treści ogłoszenia nie upoważniają do żądania zwrotu zapłaty lub powtórzenia ogłoszenia.

Za wydawcę: Wydawn. „Republika", Sp. z ogr. odp. Wacław Smólski. — Redaktor odp. Wacław Smólski. Druk „Republiki" w Łodzi, Piotrkowska 49 i 64.